

Spotkania młodych przodowników • Widowiska na Stadionie im. 22 Lipca

Dożynkowi goście już w Wielkopolsce

Ustrojona Wielkopolska wita dożynkowych gości. Nad Poznaniem powiewają flagi narodowe oraz czerwone i zielone sztandary — symbole sojuszu robotniczo-chłopskiego. W oknach wystawowych sklepów snopy dorodnych kłosów i wiązanki kwiatów, plakaty dożynkowe głoszą serdeczność Wielkopolan, bo przecież wszystkim co najlepsze pragnie nasz region ugościć uczestników Centralnych Dożynek.



W piątek wieczorem odbyło się ogólnopolskie spotkanie przeddożynkowe 200 młodych przodowników czynu żniwnego z przedstawicielami władz centralnych i wojewódzkich — gospodarzami Centralnych Dożynek w Poznaniu. Takie spotkania z kierownictwem resortu rolnictwa i przedstawicielami władz stały się już tradycją dożynkową. Biorą w nich udział reprezentanci setek tysięcy dziewcząt i chłopów, którzy swą pomocą w akcji „Każdy kłos na wagę złota” przyczyniają się corocznie do sprawniejszego przeprowadzania żniw.

W Urzędzie Wojewódzkim w

Poznaniu odbyła się wczoraj przed południem krajowa narada przewodniczących zarządów wojewódzkich ZSMW, którą prowadził przewodniczący Zarządu Głównego Tadeusz Ha-

Jutro, o godzinie 9.50 Polskie Radio oraz Telewizja Polska (w kolorze) — transmitować będą w programach I przebieg centralnych uroczystości dożynkowych w Poznaniu.

ładał. Omówiono zadania organizacji w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która rozpocznie się w ZSMW jesienią. Poruszano także sprawy szkolenia oświatowo-politycznego i zawodowego młodzieży wiejskiej.

W piątek powitano w Wielkopolsce pierwszych dożynkowych gości: delegacje województw — opolskiego, którą po-

dejmuje powiat śremski, rzeszowskiego — średzki, lubelskiego — wrzesiński i białostockiego — miasto Poznań. Pozostałe delegacje przybywają do poszczególnych powiatów Wielkopolski dzisiaj.

Uroczysty program odwiedzin w zakładach pracy, placówkach naukowych, spotkań z przedstawicielami wszystkich sektorów rolnictwa, imprezy artystyczne i kulturalne — wypełnią ten dzień pobytu na gościnnej ziemi Poznańskiej.

Niedziela przeznaczona jest na uroczystości dożynkowe, zwiedzenie wystawy rolniczej na terenach MTP i w Naramowicach oraz ekspozycji targowej „Jesień — 74”. Przewidziane są także spotkania z aktywnymi i władzami powiatu, które podejmują poszczególne delegacje województw.

Przypominamy, że widowisko dożynkowe (próbę generalną w strojach ludowych) mogą oglądać dzisiaj o godz. 18 na Stadionie im. 22 Lipca te osoby, które — podobnie jak na Dożynki Centralne w niedzie-

lę — otrzymały zaproszenia z zakładów pracy i instytucji.

INFORMATOR o wszystkich imprezach dożynkowych, godzinach otwarcia placówek handlowych, punktów usługowych, kiermaszów, zamieszczamy NA STRONIE 6 dzisiejszego „Głosu Wielkopolskiego” (emp)

Rozmowy polsko-francuskie

M. Poniatowski u E. Gierka

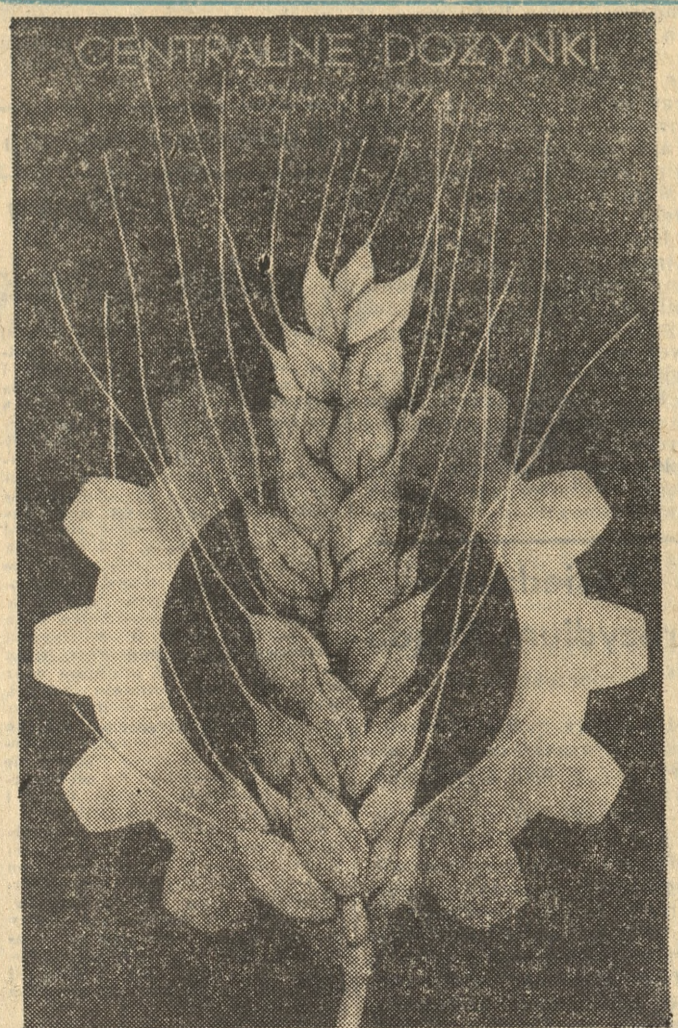
Piątek był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra stanu w rządzie Republiki Francuskiej — Michela Poniatowskiego.

W godzinach przedpołudniowych francuski mąż stanu złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Olszowskiemu.

Następnie w siedzibie MSZ odbyły się rozmowy, które prowadzili S. Olszowski i M. Poniatowski.

Dokonano szerokiej wymiany poglądów na aktualną sytuację w Europie. Omówiono również szereg spraw z zakresu stosunków bilateralnych.

W godzinach południowych w gmachu Sejmu I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ministra Michela Poniatowskiego. (PAP)



Z okazji organizowanych w Poznaniu Centralnych Dożynek wydano okolicznościowe plakaty. Na zdjęciu: dożynkowy plakat projektu artysty — grafika Kotarbińskiego. Fot. — K. Przychodzki

USPRAWNIENIA W PRODUKCJI EKSPORTOWEJ • SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH W II PÓŁROCZU 1974 • PROBLEMY GOSPODARKI FINANSOWEJ • ROZWÓJ BAZY WZASOWO-WYPOCZYNKOWEJ.

Posiedzenie Prezydium Rządu

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym — jak informuje rzecznik prasowy rządu — rozpatrzono kolejne problemy związane z usprawnianiem pracy w różnych dziedzinach działalności społeczno-gospodarczej.

Kierując się troską o dalszą wydatną aktywizację eksportu, Prezydium Rządu zaakceptowało szereg nowych przepisów, które powinny skutecznie oddziaływać na rozwój produkcji eksportowej w organizacjach gospodarczych specjalizujących się w tej dziedzinie, a działających na nowych zasadach ekonomiczno-finansowych w ramach tzw. jednostek inicjujących.

Podjęto decyzje zapewniające odpowiednie warunki dla sprawniejszego i rytmiczniejszego skupu oraz zagospodarowania zwierząt rzeźnych w II półroczu br. Między innymi zobowiązano resort przemysłu spożywczego i skupu i inne zainteresowane resorty do uregulowania zasad i terminów odbioru żywności z państwowych gospodarstw rolnych, a także podjęcia kroków dla pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych w zakładach mięsnych, w tym szczególnie w zakładach nowo wybudowanych oraz zdolności ubojowych w spółdzielczych przedsiębiorstwach przemysłu mięsnego. Zobowiązano również do usprawnienia działalności transportowej w tej dziedzinie, na co mieć będzie istotny wpływ przewidywane zwiększenie w IV kwartale br. produkcji i do staw samochodów — chłodziw w resortie przemysłu maszynowego.

Prezydium Rządu rozpatrzyło szereg spraw z dziedziny gospodarki finansowej. W związku z wzrastającą rolą kredytu w finansowaniu gospodarki oraz zmianą w wysokości jego oprocentowania zaistniała konieczność nowego uregulowania zasad rozliczania banków z budżetem państwa z tytułu zysków bilansowych. Przyjęto w tej sprawie odpowiednie decyzje. Zaakceptowano także propozycje co do nowelizacji niektórych przepisów zawartych w uchwale rządu w sprawie gospodarki finansowej zjednoczeń i przedsiębiorstw przemysłu terenowego, gospodarki komunalnej i budownictwa komunalnego. Nowelizacja polega m.in. na dostosowaniu gospodarki finansowej tych jednostek do obowiązujących przepisów w dziedzinie zakładowych funduszy nagród, socjalnego i mieszkaniowego oraz amortyzacji środków trwałych i oprocentowania kredytów bankowych, a

także na ściślejszym sprecyzowaniu wzajemnych stosunków między zjednoczeniami i przedsiębiorstwami w sferze gospodarki finansowej.

Dokonano również zmian w niektórych zasadach działalności ekonomiczno-finansowej obywateli w zjednoczeniach

Dokończenie na str. 2

WIENIEC DOŻYNKOWY NA XXX-LECIE PRL DZIEŁEM WSZYSTKICH POLAKÓW!

(Z hasła na Centralne Dożynki 1974)

od GŁOSU tygodnia

Smak satysfakcji

Od rozpoczęcia w niedzielę na Stadionie imienia 22 Lipca w Poznaniu Centralnych Dożynek dzielą nas już tylko godziny. Wielkopolska i jej stolica przyjmują na tę tradycyjną uroczystość gości, rolników z całego kraju, wybranych spośród najlepszych gospodarzy, spółdzielców, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i innych zakładów rolniczych. Swymi wynikami w produkcji rolnej, swą postawą i aktywnością, swą wiedzą i autorytetem zdobyli oni sobie prawo do uczestniczenia w tym ogólnonarodowym święcie plonów.

Nie tylko dożynkowi goście musieli sobie zasłużyć na uczestnictwo w Dożynkach. Na niewątpliwie zaszczyt organizowania tych Dożynek, tym ważniejszych i wyższych rangą, że przypadających na 30-lecie Polski Ludowej, musieli też solidnie zapracować wszyscy rolnicy Wielkopolski, a zwłaszcza ci przodujący, ci osiągnący najwyższe urodzaje i najlepsze wyniki w hodowli. Choć całe rolnictwo Wielkopolski cieszy się w kraju w pełni zasłużoną opinią przodującego i nowoczesnego, to jednak największy udział w tworzeniu tej opinii mają przodujące gospodarstwa PGR, wzorowo gospodarujące spółdzielnie produkcyjne i ci indywidualni rolnicy, którzy — stosując postępowe metody pracy — uzyskują wysokie plony, mają piękne wyniki w hodowli, zdobywają tytuły mistrzów, wykazując najwięcej inicjatywy zmierzającej do zwiększenia efektywności gospodarowania.

W ciągu minionych 30 lat rolnictwo nasze dokonało ogromnego skoku naprzód. W roku 1973 średni poziom produkcji był dwukrotnie wyższy niż w latach 1950-1952. A przecież, żeby sprostać zadaniom, rolnictwo polskie musi w ciągu bieżącego dwudziestolecia jeszcze podwoić swą produkcję. Zważywszy, że punktem wyjścia są obecne bez porównania wyższe niż przed laty wielkości produkcyjne, będzie to zadanie bardzo trudne, wymagające nie tylko unowocześnienia techniki i metod uprawy oraz hodowli, ale także daleko idących przemian organizacyjnych i przebudowy struktury naszej gospodarki rolnej.

W dorobku naszego rolnictwa ma Wielkopolska swój wybitny, niezaprzeczalny udział. Nie znaczy to jednak, że nie można już niczego w Wielkopolsce zmienić na lepsze. Istnieje jeszcze wiele gospodarstw mających duże rezerwy produkcyjne, do których uruchomienia trzeba wzrostu oświaty rolniczej i stosowania najnowocześniejszych metod gospodarowania.

Partia i rząd podejmują konkretne działania w kierunku zaktualizowania naszego rolnictwa. Wśród tych działań poczesne miejsce zajmuje wprowadzanie różnych bodźców, także materialnych, mających na celu wzrost zainteresowania młodzieży pracą bezpośrednio w rolnictwie. Tak wyraźnie jeszcze przed kilku laty zjawisko szukania

przez młodzież perspektyw poza wsią i poza rolnictwem zanikło niemal zupełnie. Przeciwnie, dzisiaj bardzo często młodzi ludzie, nawet ci, którzy mają wykształcenie wyższe, i to nie tylko rolnicze, widzą dla siebie przyszłość właśnie na wsi. Zjawisko to spowodował nieustanny wzrost rangi gospodarczej i społecznej rolnictwa, wywołany m.in. techniczną rekonstrukcją tej gałęzi gospodarki, przedsięwzięciami na rzecz rozwoju usług, budownictwa, itp.

Najważniejsza jest w naszym rolnictwie sprawa jak najlepszego najbardziej efektywnego wykorzystania ziemi — bez względu na to, czy jest ona we władaniu państwowych gospodarstw rolnych, czy spółdzielni produkcyjnych, czy też rolników indywidualnych. Rzecz w tym, żeby nasi rolnicy możliwie najpełniej wykorzystali sprzyjającą koniunkturę. Wprawdzie rolnictwo osiągnęło w ostatnich latach bardzo dużo, ale — jak mówi stare przysłowie — nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej.

Wzórów do naśladowania nie brak. Wielkopolska ma bardzo wielu wspaniałych rolników, którzy ciągle biją rekordy we wszystkich dziedzinach gospodarki rolnej. Poznali oni doskonale smak nie tylko satysfakcji, ale także korzyści płynących z dobrego gospodarowania. Na pewno więc nie będą spoczywać na laurach, lecz ciągle dążyć do coraz lepszych wyników. Im to dążenie do doskonalenia metod gospodarowania będzie w rolnictwie silniejsze i powszechniejsze, tym szybciej osiągniemy cele, które przed rolnictwem postawiła partia i tym zamożniejsi będą rolnicy i polska wieś, tym zamożniejszy będzie kraj. Tym lepiej będzie się urzeczywistniał sojusz robotniczo-chłopski.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Drugi złoty medal I. Szewińskiej

Wielki sukces odniosła wczoraj na rozgrywanych w Rzymie Lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy, Irena Szewińska, zdobywając dla naszych barw drugi złoty medal, tym razem w biegu na 200 m. Polka zwyciężyła w czasie 22,51 sek. Druga na mecie była zawodniczka NRD — Renate Stecher.

Trzeci medal dla Polski zdobył wczoraj Wiesław Kozakiewicz, który wynikiem 5,35 m. zajął drugie miejsce w finale skoku o tyczce.

JUTRO

„GŁOS WIELKOPOLSKI”
będzie miał
12 stron

W numerze m. in. artykuły:
• „Potrzeby miarę zadań w rolnictwie” — z cyklu „Dopracujmy 50-lecie”;
• „Kominy między polami” — czyli panorama powiatu gołoszyńskiego;
• „Dożynkowy bochen”;
• Rozmowa z Andrzejem Wątem — dyrektorem teatru w Kaliszu;
• „Złoty wiek Bulgarii”;
Ponadto: ▲ felieton ▲ proza ▲ sport ▲ rozrywka.

Tydzień solidarności z walczącym Chile

Oświadczenie CRZZ

Z okazji Światowego Tygodnia Solidarności z Ludem Chile (4 — 11 września br.) Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła następujące oświadczenie:

Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu ruchu zawodowego i wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej wyraża swą głęboką międzynarodową solidarność i pełne poparcie dla mężnej walki prowadzonej przez ludzi pracy i ich jednościami centralę związkową CUT Chile o przywrócenie swobód konstytucyjnych, praw demokratycznych i związkowych, o wywołanie swego kraju spod władzy faszystowskiej zbrodniczej junty.

Wraz z wszystkimi ludźmi pracy cały ruch zawodowy Polski Ludowej zdecydowanie potępia krwawy terror, rozpętany przez faszystowską juntę chilijską wobec patriotów, działaczy i członków postępowych organizacji politycznych, związkowych i społecznych tego kraju oraz stanowczo domaga się położenia kresu tej zbrodniczej działalności, niezwłocznego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i związkowych — patriotów

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

budownictwa przemysłowego i specjalistycznego oraz w zgrupowanych w nich przedsiębiorstwach.

Na posiedzeniu rozpatrzono projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju państwowej bazy czasowo-wypoczynkowej oraz utworzenia Zarządu Państwowych Ośrodków Wypoczynkowych. Ta nowa instytucja, podległa ministrowi pracy, plac i spraw socjalnych, zajmować się będzie programem rozwoju państwowej bazy wypoczynkowej oraz budową obiektów wypoczynkowych. Najbliższym zadaniem zarządu będzie opracowanie wstępnego projektu programu rozbudowy państwowej bazy wypoczynkowej do 1980 r., ze szczególnym uwzględnieniem problematyki budowy kilku dużych i nowoczesnych kompleksów rekreacyjnych. Utworzenie zarządu ma również na celu stworzenie właściwych warunków do maksymalnego i racjonalnego wykorzystywania środków przeznaczonych na rozbudowę bazy wypoczynkowej w ramach uprzednio już utworzonego Centralnego Funduszu Inwestycji Socjalnych. (PAP)

Rozmowy CSRS — Austria

Agencja CTK informuje, że w czwartek w miejscowości Mikulov na granicy z Austrią minister spraw zagranicznych CSRS, B. Chloupek powitał ministra spraw zagranicznych Republiki Austriackiej E. Bialka — Karlten. Minister wie udał się następnie do Brna, gdzie rozpoczął rozmowy dotyczące stosunków między oboma krajami.

Zaproszenie szefów rządów

Rzecznik Pałacu Elizejskiego zakomunikował wczoraj, że prezydent Francji V. Giscard d'Estaing zaprosił szefów rządów krajów EWG na spotkanie, które odbędzie się 14 września w Paryżu.

Rekordowy budżet EWG

Komisja EWG opracowała projekt budżetu Wspólnego Rynku na 1975 r. Ma on wynieść 8.147 mln dolarów i zostanie przedstawiony na posiedzeniu Rady Ministrów EWG 23 września br. Ten rekordowy budżet jest o 37 procent wyższy niż ubiegłoroczny. Przewiduje się że



Zachmurzenie umiarkowane i miejscami zwiastujące na zachodzie możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 20 stopni na północnym zachodzie do 25 na południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wacław Nentwig.

Młodzież nie może przystąpić do nauki

Dezorganizacja życia na Cyprze

Chaos jaki wytworzył się na Cyprze w wyniku działań bojowych, całkowicie sparaliżował nauczanie. Władze szkolne borykają się z wielkimi trudnościami. Większość szkół zajętych jest przez uchodźców. Wielu nauczycieli, zostało zabitych lub rannych, a znaczna liczba budynków szkolnych została zniszczona lub nie nadaje się do użytku. Tym niemniej władze greckie i tureckie Cypru podejmują wysiłki, aby rok szkolny mógł rozpocząć się w październiku z kilkunastodniowym tylko opóźnieniem. Organizowane są prowizoryczne szkoły „pod namiotem” w obozach dla uchodźców.

40 000 z 98 000 uczniów greckich szkół podstawowych i średnich to uchodźcy, którzy koczują z rodzinami pod gołym niebem lub przebywają w obozach dla uchodźców. Według ministra szkolnictwa An

dreasa Mikelidesa 173 z 548 szkół podstawowych jest okupowanych przez wojska tureckie, a z 20 innych nie można korzystać ponieważ znajdują się zbyt blisko linii demarkacyjnej. Jeśli chodzi o szkoły średnie, to 22 na 49 znajduje się na terenach zajętych przez wojska tureckie.

Inny problem to zaopatrzenie młodzieży w przybory szkolne. Centralny magazyn w Nikozji spłonął, w związku z czym uczniowie zostali pozbawieni materiałów piśmiennych.

Wiceminister szkolnictwa T. Ali Riza poinformował, że 9.200 spośród 25 000 uczniów tureckich szkół podstawowych i średnich znajduje się na południu, na terenach kontrolowanych przez Greków. W obecnej chwili niemożliwością jest otworzenie tam 80 szkół.

Tymczasem w Nikozji zapowiedziano na wczoraj zwolnienie drugiego z kolei od czasu działań wojennych na tej wyspie spotkania p. o. prezydenta Glafkosa Kleridisa, z przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktasem. Wczoraj sze spotkanie poświęcone miało być problemowi uchodźców i innym sprawom humanitarnym.

W wywiadzie opublikowanym wczoraj przez paryski dziennik „Le Quotidien de Paris” minister spraw zagranicznych Turcji — Turhan Guner opowiedział się ponownie za

Automatyczne „ekspedientki” zdają egzamin

Od przeszło miesiąca przed warszawskimi domami towarowymi „Centrum” czynne są automatyczne urządzenia sprzedające drobne artykuły spożywcze, przemysłowe i pamiątki. Automaty są pojemne — jednorazowe ich napełnienie pozwala obsługiwać blisko 1200 klientów.

Automaty cieszą się znacznym i wzrastającym zainteresowaniem. Ich wykorzystanie przewidywana — z każdego urządzenia korzysta 150 osób dziennie. W sierpniu automaty dały blisko 55 000 utargu.

Handlowcy ze Zjednoczenia Domów Towarowych „Argeu” i Centrali Spożywczej przewidują wprowadzenie w najbliższym czasie około 360 automatów w domach towarowych, sklepach i najruchliwszych punktach miasta. W przyszłości automaty zainstalowane będą także na samochodowych szlakach tranzytowych i turystycznych. (PAP)

„National Enquirer” o chorobie Onassisa

Amerykańskie czasopismo „National Enquirer” pisze o chorobie armatora greckiego Aristotelesa Onassisa. Ciępił on na nieuleczalną chorobę mięśni, która może doprowadzić do całkowitego paraliżu i śmierci. Objawia się ona obecnie osłabieniem mięśnia powieki. Według informacji pisma, Onassis musi podtrzymać obie powieki plasterem. Potentat grecki liczy 68 lat.

Profesor medycyny na uniwersytecie Miami dr Charles Tate oświadczył, że choroba Onassisa („okularne myasthenia gravis”) jest nieuleczalna. Pacjent przez resztę życia musi przyjmować leki. Choroba atakuje najpierw mięsień powieki, później przerzuca się na mięsień twarzy i ramion. (PAP)

Poznańscy studenci pojadą w Andy

Poznańscy studenci przygotowują się do kolejnej wyprawy zagranicznej pod nazwą II Akademicka Wyprawa Górska — „Andy-74”. Wyruszy ona z kraju w grudniu br. i trwać będzie cztery miesiące. Weźmie w niej udział 10-osobowa grupa studentów i pracowników nauki poznańskich uczelni, która spenetruje najciekawsze rejony Andów w Argentynie i Peru.

Wyprawa oprócz celów alpinistycznych i turystycznych ma także program naukowy — zebranie unikalnych okazów flory i fauny. Warto przypomnieć, iż w ubiegłym roku poznańscy studenci zorganizowali podobną wyprawę w góry Atlasu, która przyniosła m. in. zdobycie ciekawej kolekcji flory i fauny. (PAP)

Zapowiedź wizyty Riada

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, M. Riad, przybędzie w najbliższy czwartek do stolicy RFN. Riad ma być przyjęty przez prezydenta republiki W. Scheela, kanclerza H. Schmidta i ministra spraw zagranicznych, H.D. Gensche. Przewidziane jest także spotkanie M. Riada z W. Brandtem, przewodniczącym SPD.

E. Rowling premierem N. Zelandii

Minister finansów, Nowej Zelandii W.E. Rowling został wybrany wczoraj przywódcą rządzącej Partii Pracy. Tym samym objął on stanowisko premiera Nowej Zelandii. Rowling, który ma 46 lat, jest najmłodszym premierem w historii tego kraju. Jak wiadomo, poprzedni premier labourystowski N. Kirk zmarł w ubiegłym tygodniu.

Znów powódź w Bangladeszu

Nowa fala powodziowa, która wystąpiła w czwartek na rzece kach Bangladeszu, przerwała połączenia kolejowe między centralnymi i południowymi rejonami kraju. Powódź, będąca następstwem ulewnych deszczów padających od kilku dni, zniszczyła także wielki areal zbóż. Wogarsza to jeszcze bardziej sytuację żywnościową kraju, w którym rezerwy zboża wystarczą zaledwie na dwa miesiące.

„Jesień-74”

Kronika targowa

W siódmym dniu Targów Krajowych „Jesień-74” odbywały się dalsze spotkania przedstawicieli handlu i przemysłu na szczepu wiceministrów resortów mających na celu ocenę przebiegu kontraktacji i dokonanie niezbędnych korekt w umowach jeszcze podczas trwania obecnego targowego forum. W dalszym ciągu też kontynuowano rozmowy handlowe i producentów, których efektem były dalsze kontrakty.

Wczoraj targową ekspozycję zwiedzał wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Andrzej Benesz. Tereny targowe odwiedzili także posłowie Barbara Koziej-Zukowa i Stanisław Lenczewski — przedstawiciele prezydium, sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego, reprezentujący również nocne sejmowe Komisje Drobnej Wytórczości i Rzemiosła oraz Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Z ekspozycją targową zapoznali się również delegacja Najwyższej Izby Kontroli z wiceprezesa — Jerzym Popko. (K)

Wpisywanie grup krwi przebiega zbyt wolno

W lutym 1973 r. ministrowie zdrowia i opieki społecznej, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i komunikacji wydali wspólne zarządzenie w sprawie wpisywania do dokumentów osobistych grup krwi.

W pierwszym okresie akcją miało objąć osoby, którym poprzednio oznaczono już grupy krwi. Kandydatów na krwiodawców i chorych, którym przetaczano krew. W miarę stwarzania nowych możliwości i rozszerzenia bazy technicznej wpisy do dowodów miały uzyskać grupy społeczne szczególnie narażone na urazy i wypadki — górnicy, hutnicy, pracownicy PKP, budowlani, kierowcy itd.

Przeprowadzona w lutym br. ankieta Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wykazała, iż wprowadzona od roku akcja pozostawia wiele do życzenia. Ustalono, że nie tylko nie oznacza się i nie wpisuje grup krwi do dokumentów osobistych ludziom najbardziej zagrożonym wypadkami ale nawet krwiodawcy i osoby chore, którym grupy krwi już oznaczono nie posiadają odpowiednich wpisów.

Wydaje się, iż przyczyn tych opóźnień nie można tłumaczyć tylko brakiem wykwalifikowanego personelu, odpowiednich pomieszczeń i aparatury. Rzeczą konieczną jest natomiast wzmocnienie nadzoru nad całą

Chrupki

— SMACZNE, POZYWNE, DIETETYCZNE

To nowoczesny produkt, otrzymywany w wyniku specjalnego procesu technologicznego z odpowiednio przygotowanej kaszki kukurydzianej. Jak sama nazwa wskazuje, jest to produkt do „pochrupania” przy telewizorze, popołudniowej herbatce, do lampki wina, kieliszka koniaku lub szklanki piwa. Chrupki z grupy pikantnych lub „fromage” doskonale nadają się jako przystawki do czerwonego barszczu lub bulionu oraz innych zup, podawanych w filiżkach. A więc posiadają nie tylko efekty smakowe, ale również olbrzymie znaczenie profilaktyczne.

W zależności od dodanych przypraw — w sprzedaży znajdują się:

- chrupki z orzechami arachidowymi (nasączone masą z orzeszków ziemnych),
- chrupki pikantne — w tej grupie produkowane są chrupki z papryką, kminkiem, kompozycją smakową „berbecue”,
- chrupki „fromage” z suszonym serem cheddar w proszku,
- chrupki słodkie o smaku cynamonowym, waniliowym i pomarańczowym.

Chrupki, pakowane w barwnie woreczki polietylenowe po 250 g lub w torebkach celofanowych po 30 i 70 g, należy przechowywać ściśle zamknięte w suchym, chłodnym i zaciemnionym miejscu. Są tanie i smaczne, a ich właściwości zapobiegawcze w chorobach nowotworowych i trzewnych stawiają je w rzędzie podstawowych produktów żywnościowych.

Producent: KALISKIE I O-POLSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH. 5956-K1

Pomoc PKPS dla amnestionowanych

Ponad 5 mln złotych przeznaczył w bieżącym roku Polski Komitet Pomocy Społecznej na rzecz doraźnej pomocy osobom zwolnionym z tytułu amnestii. Według wstępnej informacji przedłożonych przez Wojewódzkie Zarządy PKPS organizacja udzieliła dotychczas pomocy ponad 5500 osobom.

Poza niesieniem pomocy materialnej i rzeczowej zarządy terenowe PKPS podejmują liczne — i najczęściej skuteczne — interwencje w dyrekcjach poszczególnych zakładów, u lokalnych władz w takich sprawach jak: kwestia zatrudnienia, zakwaterowania i leczenia amnestionowanych. Według wstępnych danych z 8 województw różne instancje PKPS dokonały około 450 skutecznych interwencji w sprawie zatrudnienia i około 70 w kwestiach lokalowych. (PAP).

Agro – maksimum ambicji

Nasz piękny dożynkowy wieńiec powstał jak zwykle ze wszystkich polskich pól: z bogatych w próchnicę czarnoziemów, i z sypkich piasków; z ziemi zadbanej przez światło go pracowitego rolnika i z poletek, nie czujących ręki gospodarza. Zmieszany to więc plon, jak w statystycznej średniej urodzaju. Zawiera bogaty dorobek — i rezerwy produkcyjne.

Rezerwy to jeszcze tysiące hektarów, na których niejedynemu rolnik nie sprawił wszystkiego, aby rodziły więcej, tyle ile mogą i powinny rodzić, skoro mamy ogólnie dostępne i coraz lepsze środki produkcji. Patrząc na najlepszych gospodarzy, trzeba widzieć zatem i tych „odstających” rolników, którzy powstrzymują postęp w rolnictwie. Ci pierwsi wytaczają krótszą drogę do dostatku żywności, ci ostatni — tylko ją wydłużają. Patrząc na najstarszą nieuprawnioną glebę, trzeba widzieć również i te mało wydajne skrawki, z których można dobyć więcej, które trzeba zapłodnić — własną pracą.

W RĘCE DOBRYCH GOSPODARZY

Kiedy na początku 1973 roku rzuciliśmy to hasło: KAŻDY HEKTAR RODZI WIĘCEJ, mieliśmy już za sobą inny konkurs o zbliżonym charakterze: „Każdy hektar rodzi plon”. Ogłoszony z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, w latach 1966–67, stanowił zachętę do przejmowania odlogów, pozostających w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi. Wówczas to wielkopolskie kłki rolnicze — w wyniku konkursu — zagospodarowały 1268 hektarów, wykorzystując w ten sposób te oczywiście dla wszystkich, proste rezerwy w produkcji rolnej regionu. Później zostały one uchwycone przez duże społeczne gospodarstwa rolne, które — od 1970 r. do ogłoszenia drugiego konkursu — wzięły w akcję przejmowania gruntów z PFZ — ponad 36 000 hektarów ziemi dotąd nie uprawianej.

Ale przecież nie były to jedynie rezerwy poznańskiego rolnictwa. Pod uprawą pozostawało jeszcze w 1972 roku 30 000 hektarów ziemi chłopskiej, której nie wydzwignęło obowiązujące tzw. agrominimum, choć — jak to stwierdziły społeczne komisje — 63 procent tego arealu może być uratowane przez podniesienie poziomu zagospodarowania.

Założenie agro-minimum wnet przerodziło się w inne, optimum polityczne. Intensyfikacja produkcji rolnej stała się bowiem sprawą społeczną, jednym z podstawowych kierunków polityki partii. Towarzyszyła jej zasada „ziemia w ręce dobrych gospodarzy”. Na poznański użytek wojewódzka instancja partyjna rzuciła też

hasło „równaj do najlepszych”, wywołując je nie tylko z tradycyjnej gospodarności regionu, lecz i z potrzeby wskazania prawdziwie ambitnych celów i zadań.

50 000 HA W ZAGOSPODAROWANIU

Nośnikiem tych ambicji stał się m. in. obecny konkurs KAŻDY HEKTAR RODZI WIĘCEJ. Również zainicjowany przez redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, zyskał patronat Wojewody Poznańskiego i wsparcie w redakcjach „Gazety Poznańskiej” oraz poznańskiej TV. Ma zachęcić do

Każdy hektar rodzi więcej!

dobywania rezerw produkcyjnych z gruntów nie dość plonujących. Nie dzielimy przy tym ziemi na „prywatną”, „państwową” i „dzierżawną”, chodzi o to, by każdy skrawek ziemi dawał większe plony.

Są nimi ci, którzy w poprzednich trzech latach przejęli ziemię w zagospodarowanie i teraz zbierać powinni plon swej rekultywacyjnej pracy. Są nimi również właściciele gruntów dotychczas zaniedbanych, którzy, przy pomocy gminnej służby rolnej dźwigają poziom swej pracy na roli, dochodząc pozycji dobrych gospodarzy. Są wreszcie ci, którzy w czasie trwania konkursu wzięli w zagospodarowanie ziemię leżącą odlogiem, aby za rok — dwa zaczęła dawać plony.

W konkursie wszyscy mają szansę, rywalizują bowiem z własnymi wcześniejszymi wynikami pracy, które potem szacuje społeczna — sąsiedzka komisja. Dopiero na szczelbu gminy, powiatu i województwa dochodzi do porównywania wyników. Najlepsi otrzymują tytuł „MISTRZA DOBRYCH PŁONÓW” i nagrody, są to cenne maszyny jak kombajny zbożowe, traktory, sieczkarnie itp.

Mamy za sobą pierwszy etap — cały rok trwania konkursu są więc i sprawdzone wyniki. Swoje udziały i własne grunty (22 199 ha) zgłosiło do konkursu 4 169 rolników indywidualnych ze wszystkich niemal gmin województwa. 94 spółdzielnie produkcyjne (6494 ha) i 125 państwowych gospodarstw rolnych (17 369 ha) zadeklarowało z kolei podniesienie produktywności na ziemiach nowo przydzielonych. Wreszcie 86 kółek rolniczych i 20 zespołów rolników indywidualnych zgłosiło na konkurs 2996 i 318 hektarów ziemi, której przywracali urodzajność po wstępnym zagospodarowaniu. Razem więc konkurs objął w minionym etapie niemal 50 000

hektarów, które powinny rodzić więcej.

NAGRODY ZA 4,6 MLN ZŁ

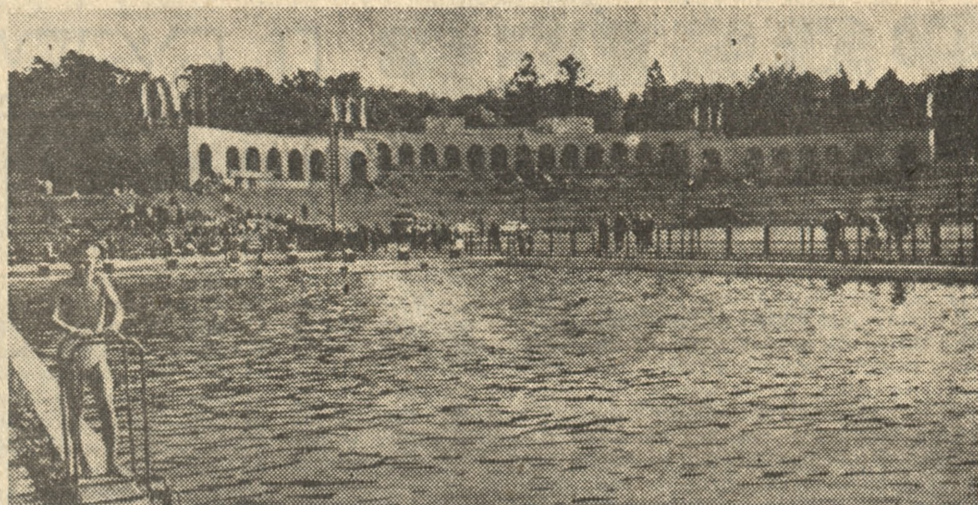
Tak też się stało. Kiedy w lutym 1974 doszło do podsumowania pierwszego etapu, rzeczoznawcy wyliczyli nie bez zadowolenia, że przysporzył on dodatkową wartość produkcji rolnej w wysokości 27 milionów złotych. Złożył się na nią wzrost plonów zbóż i innych płodów rolnych, oszacowany przez społeczne komisje i wyliczony w cenach bieżących.

Biorąc pod uwagę, że były to rezultaty z ziemi nowo przejętej, która dopiero zaczęła odczuwać dobrodziejstwo celowej pracy rolnika, oczekiwaliśmy z zainteresowaniem na ponowne zgłoszenia do II etapu konkursu. I znów nie zawiodła ambicja wielkopolskiego rolnika: uzyskaliśmy 4566 zgłoszeń (o 83 więcej niż w roku ubiegłym), w tym 3602 deklaracje złożono już po raz drugi. Jak z nich wynika, w konkursie ponownie bierze udział 50 000 hektarów ziemi, w tym 11 000 ha zgłoszonych po raz pierwszy. Co istotne — prawie połowa zdeklarowanych gruntów należy do indywidualnych gospodarstw, a te właśnie nie stanowią główne źródło niskich plonów. Konkurs widac stworzył więc dodatkową zachętę do większego zainwestowania we własną ziemię. Ponieważ nie od razu można uzyskać wysokie plony, cenę trzeba ten upór uczestników konkursu.

I można przypuszczać, iż taka mobilność konkursu nie wywołała się z wysokiej wartości nagród (4,6 mln zł) ufundowanych ze środków Urzędu Wojewódzkiego i instytucji rolniczych. Wartość tegorocznych nagród pozostaje przecież taka sama, a jednak w II etapie wzrosła liczba zgłoszonych uczestników i obszar ziemi. Bodaj więcej dobrego czyni przykład i sława dobrych rolników, o których pisaliśmy wielokrotnie w czasie trwania rywalizacji: wielu z „Mistrzów dobrych plonów” w gminach, powiatach i województwie udowodniło, że w krótkim czasie podwoić można wyniki produkcyjne na lichej ziemi, jeśli wzbogacić ją pracą i ambicją dobrego gospodarza. A taki dopiero rezultat składa się na godziwy średni plon.

Toteż jesteśmy pewni dobrych całorocznych wyników obecnego konkursu. Część z nich złożyła się na obfity dożynkowy wieńiec, pozostała jeszcze druga część, którą teraz przyjdzie jeszcze zebrać z pól. Agro minimum niezbędnych starań o ziemię za stąpione zostało agro-maksimum ambicji czyli chęci równania rzeczywiście do najlepszych. I to jest właściwa gwarancja powodzenia, któremu konkurs mógł dać jedynie sam początek.

ZBILUT SEK



Ślubickie ośrodki sportowo-rekreacyjne czekają na turystów.

Fot. — „Głos”

Zawsze niech będzie słońce

Wczesny ranek. W sklepie tłoczno.

— Zwölf Broetchen, bitte. Danke.

— Fuer mich dasselbe, und ein Pfannkuchen dazu.

Proszę, dziękuję — bitte, danke. Przeplatają się polskie i niemieckie wyrazy. Panienska za ladą uwiija się jak podczas konkursu na najlepszą sprzedawczynię. Nie zapomina o uśmiechu. Teraz kolej na mnie. Cztery pączki znikają w łobze. Nie czas na dłuższe rozmowy. Klienci czekają. Tylko słowo:

— Bulki na „eksport”? — dziwię się.

— Niech pan sobie wyobrazi, że tak. Oni woła zaopatrywać się w pieczywo u nas. Takich klientów mamy wielu.

Oni — mieszkańcy Frankfurtu, u nas — znaczy na drugim brzegu Odry, w Ślubicach. Ja wprawdzie nie widzę większej różnicy — i to pieczywo dobre, i tamto nieźle. Ale — de gustibus...

Fakt, że codziennie granicę na odrzańskim Moście Przejazdnym przekraczają w obu kierunkach setki ludzi, że podobne rodzaje scenki są po obu stronach rzeki czymś zwyczajnym i że język polski pozbawia zgodnie wespół z niemieckim tak we Frankfurcie, jak w Ślubicach — szerszą na przecięt wymowę. Te właśnie stałe, bezpośrednie kontakty, nierzadko w sprawach prozaicznych — sprzyja poznawaniu się, zbliżeniu, stanowią grunt, na którym rodzą się znajomości i przyjaźnie. Te ostatnie nierzadko znajdują epilog w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Równoległym zaś nurtem rozwija się współpraca obu miast* w tak zwanym wielkim wymiarze — spotkania przedstawicieli władz, realizacja wspólnych programów, obchody świąt państwowych, wymiana delegacji oficjalnych, kontakty instytucji kultural-

nych, szkół, zakładów pracy. Tak więc prawdziwie dobrosąsiedzkie stosunki utrwalają się w wielu płaszczyznach, dotyczących spraw pryncypialnych i tych zwykłych, codziennych. To właśnie stanowi ich niezaprzeczalnie trwałą walor.

Rzut oka na zegarek wyrwa mnie z rozmyślań. Opuścić skwer nad rzeką i pędzić do restauracji „Odra”, gdzie godzinę prawie temu zostawi-

kominały. Stwarza to możliwości efektywniejszego wykorzystania usprawnień organizacyjnych i technicznych. W ubiegłym roku ruszyła nowoczesna bukalarnia w Górzycy na 3000 sztuk. W budowie znajduje się wielka tucznia w Bieganowie na 26 000 stano-

wisk. Automatyzacja, mechanizacja, wprowadzanie eksperymentalnych metod — te czyniki kreślą współczesny obraz gospodarki powiatu ślubickiego. Do odległej o niecałą godzinę jazdy samochodem Cybinki, miasteczka w południowej części powiatu, zaglądamy na krótko. Spotkanie z historią. Wolność przyniosły mieszkańcom wojska radzieckie 4 lutego 1945. Już 18 czerwca do Cybinki przybywa pierwszy polski nauczyciel, powracający z niewoli niemieckiej Wojciech Wołoszczuk. Otrzymuje zadanie — zorganizować szkołę. 5 i 6 września odbywają się pierwsze zapisy. W dwa tygodnie później 53 dzieci rozpoczynają naukę.



12

łem moich kolegów — dziennikarzy. Na szczęście (dla mnie, nie dla nich) okazuje się, że po etapie wstępnych konsultacji, prace związane z podaniem śniadania wkroczyły dopiero w fazę przygotowawczą. Można by — nie tak całkiem bezpodstawnie — rzucić winę na kelnerek. Z drugiej jednak strony fakt, iż jest to praktyczny nie jedyny tego typu lokal w Ślubicach, sprawia, że wewnątrz panuje atmosfera i tłok, jak na peronie dworca tuż przed odjazdem pociągu pospiesznego nad morze w sezonie urlopowym. Pomysł z pączkami nie był jednak najgorszy — pocieszam się.

Nie obrażają się chyba gospodarze miasta, że wrzucam kamyczek do ich ogródka. Sami bowiem zdają sobie sprawę, że z bazą gastronomiczno-hotelową nie jest tu dobrze. I nie czekają z założonymi rękoma. Miasto przypomina plac budowy. Na jego rozwój do roku 1977 przeznaczono wielomilionowe kwoty. Powstaną tu: kompleks gastronomiczny na 360 miejsc, hotel na 250 łóżek, pawilony handlowe, domy towarowe i dalsze placówki usługowe. Najważniejszą inwestycją jest budowa zakładów odzieżowych, którą — w ramach RWPG — finansują wspólnie Polska i NRD. — Przyjdziecie za rok, dwa do Ślubic, a nie poznacie tego miasta — zapewnią nasi rozmówcy.

Kiedy w lutym 1945 roku na deszcz upragnioną wolność, obraz tych terenów rysował się w barwach nieoptymistycznych, Gospodarczo zacofane ziemie, dotkliwie odczuły skutki wojennej zawieruchy. A przecież przywrócone zostały do życia. Ci, którzy karabinami zamienili na plug — nie uleki się trudów odbudowy, min i dywersji (pierwszy ojciec Ślubic okazał się... agentem Gestapo).

— Jesteśmy regionem rolniczo-przemysłowym — mówi na czele powiatu ślubickiego, Zdzisław Strzelecki. — Dlatego też głównym, naszym zadaniem jest intensyfikacja gospodarki rolnej. Stawiamy na wielkie

Dzisiaj Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Cybince jest wzorem dla innych. Świetnie wyposażone gabinety, nowoczesne metody nauczania i przodownictwo w czynach społecznych (ich rezultatem jest m. in. piękne boisko sportowe). Szkołę łączą serdeczne więzy współpracy z uczniami i pedagogami Szkoły Podstawowej nr 2 w Seelow. — Bezpośrednie kontakty naszej młodzieży z przyjaciółmi zza Odry, warte są więcej niż niejedno posunięcie dydaktyczne — stwierdza dyrektor szkoły, Edward Mrozowski. Świadectwem odległych dni oraz drogi przebytej w ciągu trzech prawie dziesięcioleci — jest systematycznie prowadzona kronika szkolna, dokument nie tylko z życia uczniów.

Znajdujemy w Cybince inne jeszcze świadectwo dziejów, bardziej wymowne. Cmentarz poległych oficerów radzieckich. Wielu z nich odbyło daleką drogę by tuż u jej zwycięskiego kresu złożyć najwyższą ofiarę. Rzędy równych, kamiennych nagrobków. Bohaterowie Związku Radzieckiego mjr Biełousow, płk Fokin. 572 groby. Cicho tu i uroczyste. Tylko w koronach drzew przekomarzą się ptaki, a promienie słońca złocą dywan utkany z zieleni i kwiatów.

*Pust'wsiega budżet słońce,
Pust'wsiega budżet niebo...*
ZBYSZEK KRUSZONA

* Gwoli ścisłości: Frankfurt i Ślubice łączą partnerskie więzy głównie z racji ich sąsiedztwa. Oficjalnie natomiast Frankfurt, jako miasto wojewódzkie, współpracuje z Zieloną Górą; Ślubice natomiast — z miastem i powiatem Seelow (określ frankfurcki).

Miejsce Polski w socjalistycznej wspólnocie

Autoritet i znaczenie Polski Ludowej na międzynarodowej arenie wynika w znacznej mierze z przynależności do krajów wspólnoty socjalistycznej. Kraje RWPG zajmują obecnie 19 proc. powierzchni Ziemi, mieszka w nich 10 proc. ludności świata, która wytwarza 33 proc. światowej produkcji przemysłowej. A jakie miejsce zajmujemy w zwierniciele liczb Departamentu Statystyki Międzynarodowej JUS my — Polacy — wobec pozostałych krajów RWPG.

Jeśli chodzi o zajmowane terytorium i liczbę ludności, Polska zajmuje drugie miejsce wśród krajów wspólnoty socjalistycznej. 54 proc. obywateli naszego kraju mieszka dziś w miastach. Więcej mieszkańców miast od nas mają NRD, Czechosłowacja, ZSRR i Bułgaria. Z pozarolniczych źródeł utrzymuje się 70 proc. ludności naszego kraju, mniej więcej tyle, co w Bułgarii i ZSRR, znacznie mniej jednak niż w NRD i Czechosłowacji.

Jeśli porównywać wielkość eksportu w stosunku

do zasobów siły roboczej, to okazuje się, że eksport maszyn i urządzeń oraz artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego jest u nas relatywnie wyższy niż w innych krajach RWPG. W wielu dziedzinach produkcji Polska zajmuje w łonie państw socjalistycznych bardzo wysoką pozycję. Dotyczy to np. produkcji energii elektrycznej, węgla kamiennego, koksu, stali, siarki, kotłów i turbin parowych, obrabiarek, ciągników, lokomotyw spalinowych i wagonów, a także samochodów ciężarowych i autobusów, rowerów i motorowerów, megalofonów, odbiorników radiowych i telewizorów oraz pralek, lodówek, tkanin i wyrobów odzieżowych, obu-

ponad połowę dochodu narodowego, wyższy od nas udział przemysłu w tym względzie mają tylko NRD, Czechosłowacja i Rumunia.

Reasumując: pod względem potencjału ludzkiego i gospodarczego zajmujemy drugą pozycję wśród krajów RWPG, zaś pod względem stopnia rozwoju wyprzedzają nas NRD i Czechosłowacja.

A oto niektóre inne wskaźniki. Liczebna przewaga mają u nas kobiety, podobnie zresztą jak i w pozostałych krajach RWPG, z wyjątkiem Bułgarii, gdzie zachowana jest idealna wręcz równowaga (w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech na 100 mężczyzn przypada 103-106 kobiet). Przyrost naturalny w ostatnich trzech latach wynosił w

Polsce 9,1 promille, czyli więcej niż w NRD, CSRS, Węgrzech i Bułgarii, ale mniej niż w ZSRR i Rumunii.

Na 1000 mieszkańców odajemy rocznie (dane za rok 1972) do użytku 6,2 mieszkań; w NRD 5,0, w Bułgarii — 5,4, w Czechosłowacji — 8,0, na Węgrzech — 8,7 i w ZSRR — 9,0. Przeciętna powierzchnia użytkowa nowego mieszkania wynosi w Polsce 55 m kw., większe buduje się tylko w NRD i Czechosłowacji. Te dwa kraje oraz Węgry wyprzedzają nas również pod względem liczby samochodów osobowych na 1000 mieszkańców. U nas przypada ich 20, na Węgrzech 33, w Czechosłowacji 75 i w NRD 82 na każdy tysiąc mieszkańców.

PAI

KRAJ ROLNICTWU

Jest nas prawie 34 miliony. Mówią o nas, że lubimy jeść obficie, smacznie i tusto. Ze preferujemy po trawy mączne i mięsne. I jeżeli nawet ta opinia nie do wszystkich — zamieszkałych między Odrą i Bugiem — pasuje, to jednak nie tak bardzo odbiega od prawdy. Zmusza to nasze władze do skupienia uwagi na produkcji i imporcie żywności, a szczególnie zbóż, warunkujących dostatek mąki, chleba, pasz i mięsa.

„Nasza ziemia może wyżywić ludność Polski jeśli będzie dobrza i nowoczesna uprawia — powiedział Edward Gierrek na I Krajowej Konferencji PZPR — Jest to zadanie całego narodu, a nie tylko pracowników rolnictwa, chociaż na nich spoczywa odpowiedzialność największa...”

Tak więc w produkcji żywności powinni pomagać rolnikom wszyscy: ludzie nauki, techniki, pracownicy służby zdrowia i administracji państwowej, budownictwa, handlu i — oczywiście, przemysłu. Minione 30-lecie dowiodło, jak wiele od tej pomocy zależy.

Jeśli na przykład plony czerch zbóż uległy podwojeniu w ciągu tego 30-lecia, to jest to zasługa nie tylko rolników, lecz także naukowców — twórców nowych, wydajniejszych odmian nasion, budowniczych wielkich wytwórni nawozów sztucznych w Policach, Puławach i we Włocławku, konstruktorów i producentów coraz doskonalszych maszyn rolniczych.

W święto plonów pomyślmy więc z wdzięcznością także o tych ludziach nauki, którzy w większej niż inni mierze przyczynili się do obfitości tych plonów: o dr. Tadeuszu Wojskim — twórcy nowych, wydajnych odmian żyta „Dankowskiego Złotego”, pszenicy „Grany”, „Luny”, „Dany” i „Balty” o inż. Andrzeju Słabońskim — twórcy niezwykle plennych odmian jęczmienia „Gryf” i „Lubuskie go”, o inż. Danucie Makowskiej, która wyhodowała doskonałe odmiany jęczmienia „Piast” i „Damazy” i o wielu innych, zasłużonych dla rolnictwa ludziach.

Lepsze ziarno siewne wsparł swymi wyrobami przemysł chemiczny. Jeśli przed wojną całe polskie rolnictwo zużywało 125 000 ton nawozów rocznie, to dziś więcej zużywa jedno tylko województwo białostockie, uważane kiedyś za najbiedniejsze. Natomiast w całym kraju wysiano pod zbiory 1973 roku ponad 3 mln ton nawozów azotowych, fosforowych i potasowych oraz 2,3 mln ton nawozów wapniowych. Znaczną część tej masy nawozów zużyto pod uprawy zbożowe, powodując dynamiczny wzrost plonów z hektara: z 19,6 kwintali w 1970 roku do 26,5 kwintali w ubiegłym roku.

Fachowcy twierdzą, że na tym nie koniec. Docent mgr inż. Bolesław Skowroński z Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach uważa np., że to właśnie nowe odmiany zbóż, intensywna nawożenie oraz umiejęt na uprawa, już parę lat temu

pozwoiliły w niektórych krajach przekroczyć poziom wydajności 40 kwintali z ha. Są tam rolnicy, którzy zamierzają zaatakować granicę 100 kwintali! Obrazuje to także skalę możliwości dalszego wzrostu plonów, istniejącą jeszcze w naszych warunkach glebowych i klimatycznych.

Przemysł chemiczny przygotowuje się do dostarczenia rolnikom takiej ilości nawozów, aby w 1990 roku starczyło po 300 kg czystego składnika na hektar użytków rolnych (w ubr. 196 kg na hektar). Umożliwi to dalszy wzrost plonów i stopniowe zmniejszanie importu zbóż.

Ramię w ramię z naukowcami i chemikami pracuje dla rolnictwa przemysł maszynowy, zaopatrując wieś w coraz większą ilość narzędzi i maszyn rolniczych.

Symbolem mechanizacji rolnictwa stał się u nas traktor. W 1950 roku jeden przypadał na 802 hektary ziemi. Był rzadkością, a praca na traktorze — wyróżnieniem, awansem. Któż ze średniego pokolenia nie pamięta zdjęć pierwszej traktorzystki. W 1948 roku jej zdjęcia zamieszczały wszystkie gazety, widniały na plakatach, budząc u rówieśników ciekawość za nowym, ciekawym życiem. I aczkolwiek Magdalena Figur — bo najpierw ukazywały się jej zdjęcia z okresu pionierskiego zagospodarowywania odłogów na Żuławach w 1948 roku — została wkrótce kierowniczką gospodarstwa, a kobietom (ze względów zdrowotnych) zabroniono pracy na traktorach, to jednak nie przestały one być symbolem postępu na wsi.

Dzisiaj w rolnictwie pracuje już potężna armia 412 000 traktorów (w przeliczeniu na 15-konne). Jeden ciągnik przy pada u nas na 47 ha, a z prędkością płyną coraz szerszym strumieniem również inne maszyny. Na przykład w jednym tylko 1973 roku przemysł dostarczył rolnictwu 41 000 ciągników, 46 000 pługów, 61 000 bron, 51 000 siewników, 60 000 kosów, 8 600 snopowiązałek, 2 300 kombajnów i wiele innych maszyn.

W bieżącym roku ich dostawy będą o około 20 procent większe. Wszystkie fabryki pracują pełną parą. Przemysł maszyn rolniczych otrzymał znaczne środki na inwestycje.

Przykładem niech będzie Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku. Rozbudowując się i modernizując, przygotowuje się zarazem do seryjnej produkcji kolejnego typu kombajnu zbożowego. Pierwowodnym dzieckiem tej fabryki była „Vistula”, projektowana na przeciętne urodzaje — do 20 kwintali z hektara. Przez wiele lat była jedynym krajowym kombajnem. Zrobiła swoje. Rozsmakowała rolników w technice. Lecz gdy plony przekroczyły granicę 20 kwintali z ha, pocziwie „Vistule” zaczęły dostawać za dyszki. Nie nadążały. Przemysł dał więc rolnictwu „Bizon”. Jest to maszyna niezwykle wydajna i ekonomiczna. W porównaniu z tandemem żni

wiarka-młockarnia, „Bizon” skrętniej zbiera ziarno, zapewniając dodatkowo po 2 kwintale ziarna na każdym hektarze. Zarabia więc sam na siebie. Po trzech kampaniach żniwnych amortyzuje się całkowicie.

Wkrótce rozpoczęło się ciche współzawodnictwo między najlepszymi gospodarstwami rolnymi w kraju a fabryką w Płocku. Na kolejne rekordy wydajności z hektara załoga fabryki odpowiadała nowymi konstrukcjami. Tak powstał znacznie wydajniejszy od „Vistuli” i „Bizona” zwykłego „Bizon-Super”, a ostatnio „Bizon-Gigant”, najsprawniejsza maszyna tego typu na świecie. W bieżącym roku było ich wżniwa tylko parę sztuk. Ale w przyszłym roku fabryka będzie je wytwarzać seryjnie. Wtedy żniwa w gospodarstwach wielkoobszarowych przestaną być problemem.

Oczywiście, tak fantastycznie wydajna maszyna jaką jest „Bizon-Gigant” wymaga zupełnie innej organizacji żniwa niżeli przez wieki całe stosowano w gospodarstwie chłopskim. Po pierwsze — musi mieć wielkie łany zbóż, bez kamieni, rowów, drzew i słupów, nie wspominając już o miedzach. Po drugie — musi mieć precyzyjnie działającą i niezawodny transport samochodowy, odwożący zboże do spichrzów. Po trzecie — musi mieć wzorową obsługę, konserwację, części zamienne itd. Bo ta maszyna musi w żniwa pracować non-stop. Rolnicy o tym wiedzą i przystosowują się do tego. Można więc powiedzieć, że „Bizon” narzucająca wsi postęp. Przyspieszają proces zbliżania upraw i likwidacji miedzi.

Takich maszyn rolnictwo będzie otrzymywać coraz więcej. Także do zbioru zielonek, buraków cukrowych, ziemniaków i inu. Praca w rolnictwie będzie coraz bardziej zmechanizowana, a przez to łatwiejsza, lecz zarazem coraz bardziej organizacyjnie skomplikowana. Właśnie przez owe rozszerzenie odpowiedzialności za żniwa także na robotnika z fabryki maszyn, technika-mechanizatora, obsługę suszarni i elewatorów. Dawna postać sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego wyrazem były między innymi fabryczne ekipy żniwne, przetrwała się w znacznie trwalszy czynnik tego klasowego związku — w ekonomiczne współdziałanie, bez którego ani miasto nie miałoby chleba, ani wieś dostatniego życia.

PIOTR CHOJNACKI

Tradycyjnie już efemeryczności ludzkich poczyni przeciwstawia się niezmienność Natury. W tym roku i to pojęcie należy zrewidować. Natura zamiast lata zafundowała nam średniej jakości jesień, ale działalność nasza, administracyjnie uformowana, nie ulega zmianie. Akademickie wakacje towarzyszą dobiegającą końca, studenci za miesiąc powrócą do swoich uczelni i w prasie yeti, potwór z Loch Ness i festiwalowe piosenki ustąpią miejsca innym, równie wdzięcznym, choć już nie tak blahym tematom — rzekom.

Jednym z nich jest kształcenie. Na pytanie — jak kształcimy młode pokolenie, od przedszkola po studia doktorskie, jedyna rozsądna odpowiedź brzmi: różnie. Większość specjalistów uważa, że wiele w tej dziedzinie można jeszcze zrobić i że efekty tych ulepszeń będą na owo niejednokrotnie większe od poniesionych kosztów. Amerykanie, znani ze swojej efektywności działania i umiejętności liczenia aktywów i pasywów, już dawno doszli do wniosku, że inwestycje w zakresie kształcenia procentują najwyżej.

Ponieważ do przedszkola w niedługich czasach nie dojdzie, a o swich szkolnych przeżyciach zdążyliśmy już zapomnieć, więc skoncentrujemy się na jednej sprawie i kształceniu specjalistów najwyższego szczebla, tych ze stopniem naukowym doktora.

Utarło się, że wszyscy pokazują palcem na kolegów. Ludzie kształcący przyszłych doktorów uważają, że poważne luki w wiedzy ich podopiecznych utrudniają, a czasem wręcz uniemożliwiają wykonanie przez nich doktorskiej dysertacji w 3 — 4 lata. Uczelnie twierdzą, że kandydatów, którzy na egzaminie wstępnym kompromitują się brakiem podstawowych wiadomości trudno przekształcić w specjalistów wysokiej klasy.

A jak jest naprawdę. Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Poziom szkół średnich jest bardzo różnorodny i w swojej statystyce średniej niezadowolający. Wiąże się to z dużym niedoborem odpowiednio przygotowanej kadry. Uczelnie nie w pełni wywiązują się z obowiązku dostarczania tej kadry, gdyż z niezbyt zresztą dużej jeszcze licz

Zmieniający się świat

Jak kształcić? (1)

by dobrze i wszechstronnie wykształconych absolwentów tylko niewielu chce się poświęcić pracy w szkolnictwie, mimo reformy plac. Stereotypy w świadomości nawet ludzi młodych mają twardy żywot.

Spójrzmy jednak na to zagadnienie oczyma obserwatora z zewnątrz. Przed rokiem długo dyskutowałem na te tematy z goszczącym u nas w czasie doradczą prezydenta USA do spraw kształcenia. Stwierdził on, że nasi maturzyści poziomem swojej wiedzy wyraźnie przewyższają swoich amerykańskich kolegów, którzy dopiero po roku studiów wyrównują braki. Ale z kolei uczelnie amerykańskie potrafią ze swoich maturzystów wykształcić w 6 — 7 lat doktorów, na co my dotąd zużywamy z reguły 10 — 12 lat.

O problemie tym już pisałem. Dużą rolę odgrywają tutaj sprawy czysto materialne — wyposażenie i liczba pracowni i bibliotek, możliwości łatwego korzystania z literatury naukowej (liczne i sprawne urządzenia kopiujące). Ale decydują nie tylko finanse. Ogronne znaczenie ma system nauczania. Tu chciałbym przytoczyć opinię innego profesora amerykańskiej uczelni, światowej sławy fizyka — teoretyka, laureata nagrody Nobla, dr. Chen Ning Yanga, który niedawno odbierał doktorat honoris causa na Uniwersytecie Wrocławskim. Prof. Yang ma wyjątkowo bogate doświadczenia w tym zakresie. Magisterium otrzymał w Chinach, gdzie, jak stwierdza w swoim wywiadzie udzielonym „Kulturze” — „...uczenie się jest procesem bardzo systematycznym. Studenci otrzymują ściśle zaplanowany cykl wykładów — wykładowcy dokładnie organizują materiał, rozdział po rozdziale, bardzo starannie wyprowadzają wszelkie wzory, studenci przerabiają dużo ćwiczeń i zadań”.

Proces studiów na uniwersytetach amerykańskich przedstawia prof. Yang w dosyć ciemnych barwach.

W USA poddano krytyce omówiony powyżej model nauczania, stosowany zresztą powszechnie u nas i w innych krajach naszego regionu. Zarzucano mu, że kształci absolwentów, którzy nie są przygotowani do nowoczesnej działalności. Wysłano ideę, że najważniejsze jest nie przekazywanie wiadomości, ale stymulowanie studenta, budzenie jego zainteresowań. Zdaniem prof. Yanga, pedagogów w USA poszli zbyt daleko, całkowicie negując tradycyjny styl nauczania.

Swoje rozważania na ten temat znakomity fizyk kończy takim oto podsumowaniem:

„Oczywiście, oba systemy mają zarówno dobre jak i złe strony, znaleźć najlepszą drogę jest bardzo trudno; moim zdaniem, optymalny nowoczesny system kształcenia musi przejąć pewne zdobycze systemu tradycyjnego. Za takim stwierdzeniem przemawia duża liczba młodych Amerykanów, którzy nic nie umieją”.

Jak widać, nie tylko my mamy kłopoty z kształceniem na uczelniach i nie tylko my sceptycznie patrzymy na owoce swojej pracy. Wydaje mi się zresztą, że w ocenie poziomu wiedzy absolwentów uczelni amerykańskich prof. Yang jest nazbyt surowy, potrącając nań z wyznu swojej ogromnej wiedzy. Prowadząc seminaria na Uniwersytecie w Princeton, nieraz znajdowałem się w opałach. Moi seminarzyści, studenci IV roku byli w przeważającej większości bardzo doświadczeni i nieźle znali wyniki najnowszych badań w dyskutowanych dziedzinach. Chciałbym mieć w UAM studentów na takim poziomie.

Nasz Uniwersytet stawia sobie ambitne zadania w zakresie doskonalenia obowiązującego modelu kształcenia studentów. Mówił o tym ostatnio i ciekawie rektor UAM prof. Benon Miśkiewicz w wywiadzie udzielonym niedawnemu „Kulturze”. Z eksperymentów i codziennej działalności szeregu naszych uczelni wynika, że powoli nowy model studiów. Ale to już temat na następny felieton.

ZDZIŚLAW DUDZIK

Spojrzenie pod ziemię

Ciepły blask czarnych diamentów

były to poglądy wspaniałe akademickie. Ale gdy już przyszyły ciężkie dni na kraje opalane ropą, z pełną satysfakcją można było wspomnieć zainteresowanym o niebezpieczeństwie każdej jednostronności, monokultury, w tym także — ropy naftowej. Dziś, po wielokrotnej zwwyżce cen, sytuacja powróciła do względnej równowagi — jest ropa, są też kupcy gotowi zapłacić dobrą cenę za każdą ilość węgla.

Niewątpliwie, technologiczna wyższość ropy nad węglem, połączona z zakorzenieniem przekonaniem o niezmienności obowiązków dostarczania surowców przez kraje je posiadające po cenach umiarkowanych, doprowadziła w swoim czasie do masowego zamykania kopalń w krajach Europy zachodniej i innych. Obecnie kraje Europy zachodniej wytwarzają zaledwie osiem procent zużywanych w świecie surowców energetycznych (ropa, gaz, węgiel), konsumując aż 1/5 światowego zużycia. Prawie ośmiokrotnie większe zużycie od produkcji wykazuje Japonia, prawie sześciokrotnie — Włochy, wykazują też de-

ficyt USA i zamierzają osiągnąć samowystarczalność (m.in. zwiększając wydobycie węgla do miliarda ton) około roku 1985.

Gdy koniunktura na węgiel wykazała nagłe ożywienie i to o cechach trwałych, wielu próbowało ją wykorzystać, co rychło okazało się wcale nie proste. Potrzebne są łatwo dostępne złoża, gdyż budowa kopalni głębinowych należy do inwestycji wielce kosztownych, o długim cyklu zwrotu kapitału. Ponadto niezbędne jest zapewnienie najnowocześniejszej techniki wydobycia, eliminującej ciężką pracę fizyczną. I w tych punktach spełnienie wymagań okazało się w licznych przypadkach niemożliwe. Wskutek wieloletnich zaniedbań inwestycyjnych, górnictwo wielu krajów utraciło poziom techniczny w sposób niemalże nieodwracalny — rozpatrując rzecz w kategoriach opłacalności. Oznacza to konieczność znalezienia chętnych do pracy, wymagającej wielkiego wysiłku fizycznego. Tymczasem kadra górników wykazuje szybkie ubytki, a wszelkie ankiety — całkowitą niechęć by

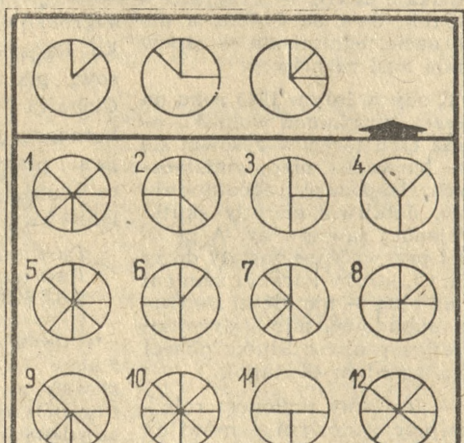
łych górników do podejmowania pracy w zawodzie.

Z tych też względów prawdziwe, wsparte na rachunku szanse rozwijania górnictwa węglowego mają USA, Związek Radziecki i Polska — właśnie kraje dysponujące obfitymi zasobami złóż o stosunkowo łatwej dostępności i nowoczesnymi metodami pracy w górnictwie węglowym. Polski wkład do światowej techniki, ilustrowany choćby przez kopalnię — automat „Jan”, nieustannie zwiedzana przez speców z całego globu, ma wartość wielką, skoro wielu, m.in. USA, wykazało chęć współpracy z Polską w dziedzinie konwersji tego paliwa, tj. bez pośredniego przekształcania na inne rodzaje, np. na benzynę.

Przykład węgla i całej dotriny surowcowej, utrzymującej niezmienność tanich, masowych dostaw i zawsze korzystnej sytuacji kupującego, świadczy pięknie o względności różnych sądów i opinii, zwłaszcza określających „nowoczesność”. Przez dziesięciolecia tak było, a przed trzema laty wydawało się to szczerob

Ćwiczenie z regułą

To testowe zadanie wymaga analizy górnego rzędu rysunku, gdzie zgrupowano trzy figury, dobrze według pewnej ustalonej zasady. Jeśli rozszyfruje się owe prawidłowości, wówczas w miejsce wskazane strzałką należy dobrać brakującą do kompletu czwartą figurę, znajdującą się tymczasem w dolnej części rysunku.



J. CUPINSKI

Ekspozycja „Polskiego Fiata”

Na zdjęciu: ekspozycja „Polskiego Fiata” na wystawie „Warszawa w XXX-lecie” cieszy się zainteresowaniem miłośników motoryzacji.

Fot. — CAP



Weterynarz — współproducent

Każdy polski wie już o tym, iż mieszka w półmilionowym mieście. Założę się jednak, że gdybyś spróbował spytać kilkunastu poznaniaków, ile ich zdaniem zwierząt żyje w tej wielkiej aglomeracji poznańskiej — uzyskaliby niewiele prawdziwych odpowiedzi.

A zwierząt tych jest niespodziewanie wiele. Miejski Zakład Weterynarii kierowany przez dr. wet. Jarogniewa Kozłowskiego sprawuje bowiem opiekę nad ponad 100 000 różnych zwierząt. Spróbujmy wyliczyć choćby niektóre: 4000 sztuk bydła, 6000 świń, 2000 owiec, 800 koni, 5000 zwierząt futerkowych, 3000 królików i gołębi oraz około 80 000 sztuk drobiu. Za pominięciem jeszcze o psach, których jest w Poznaniu przy puszczeniu około 14 000.

Opiekę się tymi zwierzętami nie tylko lecznica dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej, ale i Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny i Ośrodek do Spraw Profilaktyki. Lecznictwa i Szkolenia. Od ponad roku powołano też w Poznaniu osobne stanowisko dla „specjalisty od opieki nad hodowlą stadną”.

Powie ktoś, że to już przesada, bo przecież Poznań to ośrodek przemysłowy i naukowy a nie hodowlany. Byłoby to stwierdzenie niesłuszne. Do świadczenia poznańskie mogą być bowiem wykorzystane również w terenie typowo rolniczo-hodowlany.

Wspomniany specjalista, któ

nie ugruntowane, że sprzedaż surowców oznacza zawsze zafacowanie, a samo dobywanie węgli, ropy, rudy, siarki, należy pozostawić tym, którzy dopiero co zesłali z drzewa i wzięli się za przemysł. Czas tanich surowców należy do bezpowrotnej przeszłości, co okazało się nagle w czasie kilkudziesięciu dni krachu, wywołanego — nikt tego nie rozstrzygnie — z racji politycznych czy spekulacyjnych, najprawdopodobniej z obu przyczyn naraz. Wszyscy są dziś przekonani, że do jednego dobrze mieć surowce, co wcale nie zwalnia od rozwijania elektroniki, okrętownictwa czy innych dziedzin, wedle narodowych możliwości i specjalności.

Ponad czterdzieści milionów ton węgla, po godziwej cenie, eksportuje się w tym roku z polskich kopalń. Odbiorcy podpisali wieloletnie kontrakty, a według zgodnych prognoz światowe zapotrzebowanie na surowce energetyczne zwiększy się dwukrotnie do roku dwutysięcznego. Polska leży na tym węglu, w zapasie znajduje się wielkie Lubelskie Zagłębie, które można udostępnić w miarę potrzeby. Ale przecież — patrząc dalej niż na dziesięciolecie — nie rezygnuje się z rozpalenia atomowego ognia, ani z żadnej szansy narodowej specjalizacji wspierającej bogactwa naturalne.

ROMAN LENCEWICZ

rym jest lekarz wet. Jerzy Meliński, opiekuje się trzema dużymi grupami bydła, skoncentrowanymi w Poznaniu, głównie w Kombinacie PGR Naramowice (gospodarstwa Naramowice i Szczepankowo), Państwowym Zakładzie Unasiennienia Zwierząt w Naramowicach oraz Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Strzeszynie. Ma on od 1 lipca ub. roku pod stałą opieką ponad 1000 sztuk bydła.

Nim przekazaliśmy specjalistę te trzy poznańskie stada — mówi dr wet. Kazimierz Blicharski — przeprowadziliśmy badanie sytuacji, w której przystąpi on do pracy. Ten „stan zerowy” interesował nas dlatego, abyśmy potem mogli po pewnym okresie ocenić rezultaty tej nowej formy opieki nad zwierzętami. Badania ujawniły na przykład w Szczepankowie dużo komplikacji porodowych i porodowych a u 60 na 270 sztuk stwierdziliśmy schorzenie zwane zanokcica. W Naramowicach obserwowaliśmy liczne schorzenia kończyn, wywołane kilkuset interwencji chirurgicznych. Zaś w Strzeszynie zauważyliśmy grupę krów, które w ogóle nie dawały mleka i przeznaczono je na tzw. sztuki opasowe. To wstępne rozpoznanie bardzo pomogło w dalszej pracy. Ujawniło słabe punkty poszczególnych hodowli i pozwo

liło wymodelować specyfikę opieki weterynaryjnej — inną dla każdej obory. Organizacyjnie wygląda to następująco. Poszczególne gospodarstwa rolne podpisują umowę, dotyczącą zryczałtowanej opieki weterynaryjnej z Miejskim Lekarzem Weterynarii. Gospodarstwa uiszczają opłatę „z góry” na okres objęty umową. Miejski Lekarz Weterynarii przydziela gospodarstwu lekarza, który odciąża zajmował się będzie wyłącznie opieką nad powierzonymi mu grupami hodowlanymi. Tak jest na przykład w województwie poznańskim w hodowlach zarodowej.

Mówi lek. wet. Jerzy Meliński: — Gospodarstwo hodowlane ma zapewnioną obsługę lekarską przez cały rok i — co jest niezmiennie ważne — przez jedną osobę. Dawniej wzywano z lecznicy lekarza zajmował się tylko jednym przypadkiem i nie miał szans na pokonanie tzw. oporu środowiska, co w hodowli — a zwłaszcza stadnej — ma kapitalne znaczenie i jest podstawą działania profilaktycznego.

Obecnie specjalista sam jest zainteresowany aby „jego” stada były prowadzone jak najlepiej. Za dobre wyniki produkcyjne otrzymuje m. in. specjalny dodatek do pensji. Przy starym systemie lekarze z lecznicy 4-krotnie częściej odwiedzali Naramowice, Strze

szyn i Szczepankowo niż obecnie jedyny opiekun tych gospodarstw. Mimo to wyniki hodowlane były wówczas gorsze niż obecnie.

Dzięki „opiece stadnej” udało się wyleczyć zauważoną za nokcice, przywrócić cechy mleczne krowom opasowym i usunąć przyczyny schorzeń kończyn u niektórych sztuk bydła. Wymagało to, jak mawiają lekarze weterynarii, „głębokiej ingerencji w środowisko”, wprowadzenia zmian w technologii oraz przeszkolenia oborowych.

Stala opieka i obserwacja krów umożliwiły też wykrycie niektórych tzw. stanów podklinicznych, zupełnie niemożliwych do rozpoznania przy sporadycznych interwencjach lekarskich. Wzrosła na tyle wiedza oborowych, że już nie protestują, gdy w przypadku stwierdzenia takich stanów i przy poddawaniu krowom antybiotyków, mleko jest wylane do kanału. Nie protestują też, gdy systematyczne badania wymion krowich powodują chwilowy mniejszy udój. Po prostu wiedzą, że wszystkie te zabiegi w sumie wpływają na stałe zwiększenie mleczności krów. Na to są konkretne przykłady: gdy w Naramowicach w roku hodowlanym 1971/72 wydajność mleka od krowy wynosiła 2174 litry, to już w roku następnym wzrosła do 3725 litrów. Równocześnie zmalały koszty produkcji jednego litra mleka z 3,77 do 3,03 zł.

Te wyniki potwierdzają dużą przyszłość weterynaryjnej „opieki stadnej”.

MAREK PRZYBYLSKI

Klub Przedsiębiorstw Dobrej Roboty

cialno-bytowych oraz prowadzeniem przez organizację społecznej wśród załogi pracy ideowo-wychowawczej. Przedsiębiorstwa powinny wykorzystywać w swej działalności nowoczesne rozwiązania organizacyjne i techniczne jak również stosować bodźce pozamaterialne dla załóg.

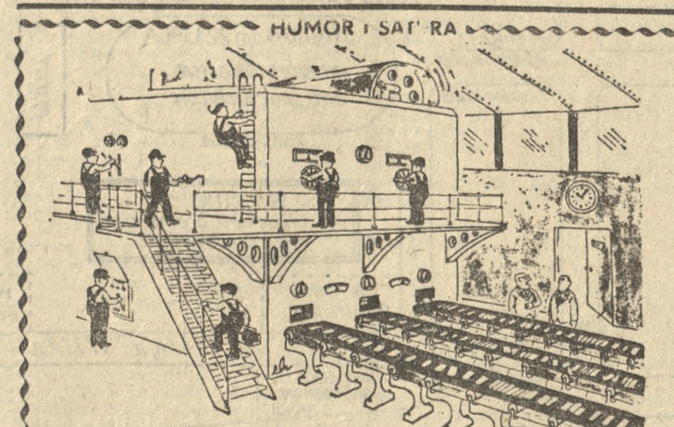
Przedsiębiorstwa, które nie wykona swych rocznych zadań produkcyjnych przestają być członkami Klubu.

Oceny realizacji zadań przez członków Klubu dokonywać

będzie co roku Zarząd Główny ZZ PPB. Za zajęcie pierwszego miejsca przedsiębiorstwo otrzyma nagrodę w wysokości 200 tys. zł oraz autokar.

Do klubu zgłosiło się 170 kandydatów. Po dokonaniu analizy zostało przyjętych 150 przedsiębiorstw. Spełniają one wymogi regulaminowe. Wrećono im dyplomy członkowskie.

Klubowi i jego członkom życzymy owocnej działalności! (PAI)



— Nowa maszyna do sortowania listów, zastępuje cztery pracownice...



Rewia mody czy szkoła?

Zamieszczony pod tym tytułem felieton z cyklu „Co o tym sądzicie” wywołał żywy odzew wśród czytelników. Otrzymaliśmy bardzo dużo listów od młodszych i starszych, od nauczycieli i rodziców oraz uczniów, napisano nawet 82-letnia prababcia. Poniżej zamieszczamy fragmenty kilku najciekawszych. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Zgadza się z autorem felietonu, że szkoła nie jest odpowiednim miejscem na rewie mody. Ale winę ponoszą przede wszystkim rodzice, którzy liczą się z własnym, czyje dziecko będzie lepiej ubrane. Mądry wychowawca potrafi przekonać młodzież, że ciuchy nie stanowią o wartości człowieka, że ślepe uleganie modzie, podporządkowywanie się coraz to nowym jej nakazom jest cechą nowobogackich.

Uważam, że jednolitość szkolnych strojów skutecznie zapobiega tym kłopotom.

ZOFIA MICHAŁSKA
Ostrów

Nareszcie poruszono temat, który nurtuje mnie od dawna: ubiory szkolne.

W klasach licealnych nie może być różnicy w ubiorze córki np. dyrektora lub inżyniera i robotnika z tej samej fabryki. Nie może być licytacji w kolorach i gatunkach swetrów. Przywróćmy jednolity mundur obowiązuje wszystkie uczennice. (2727)

Z. K.
Poznań

Szkoła nie powinna i nie może być miejscem, gdzie obowiązują szkodliwe wyśzukanym, a zarazem kosztownym strojem. Trudno zaakceptować swoistą ekstrawagancję, która obecnie powszechnie zaczyna wkradać się w jej mury. Przecież, jak tylko sięgnąć pamięcią, ucznia cechował zawsze schludny i skromny wygląd.

K. MORLIK
Poznań

Jestem przeciwna szarżowaniu szkolnych ubiorów i uważam, że władze szkolne postępują rozsądnie nie nakazując noszenia „mundurków” w szkołach średnich.

Przesadą jest twierdzenie, że porównanie własnego ubioru ze strojem koleżanek czy kolegów prowadzi do kompleksów. W życiu klasy czy też całej szkoły tyle jest innych, ważnych spraw, tyle możliwości konfrontacji na różnych (także „towarzyskich”) płaszczyznach, że jedynie ci, którzy w rzeczywistości niewiele mają do zaprezentowania, próbują pokazać się w „rewii mody”. I chyba tylko zbyt zazdrosne, a za to nie najmądrzejsze ich koleżanki robią z tego problem. Odbija się to najczęściej na rodzicach, którzy „szantażowani” opowieściami córki czy syna o tym, jak to inni chodzą wystrój do szkoły, gotowi są ponosić nadmierne wydatki dla kaprysu swych pociec.

ANNA WOLSKA
Piła

Mam jedną córkę uczącą się do szkoły średniej. Stać mnie na kupno każdego upodobanego sobie przez nią ubioru. Jestem jednak przeciwny takiemu rozumowaniu i stawianiu sprawy. Ten wyścig mody wśród uczniów, a szczególnie uczennic, uważam za niezdrowy i niepożądany. Nie czynięm dotychczas córce żadnych sprzeci-

wów w związku z ubiorem do szkoły, nie byłem bowiem pawien, czy mam rację. Świat idzie przecież naprzód (także w dziedzinie mody), a skoro szkoła nie stawia zastrzeżeń przeciw „rewii”, uważałem się za człowieka w tym względzie konserwatywnego. Dopiero felieton zamieszczony w „Głosie” przyniósł mi „ulgę”. Jednak mam rację. Uczennice i uczniowie powinni ubierać się do szkoły ładnie, ale jednolicie. Będę to teraz egzekwował od mojej latorośli. (2733)

J. N.
Poznań

Jestem uczniem szkoły średniej. Muszę stanąć po stronie Anny. W zakresie ubioru ma całkowitą rację. Czasy i moda się zmieniają, lecz rodzice często utrzymują staromodne poglądy. Prawda jest, że nie każdy może mieć swetry i spodnie z „PeKaO”. Ale cóż z tego, czy niektóre polskie swetry nie są ładne? Szkoła szkołą — moda modą.

W. K.
Poznań

Felieton dyskusyjny pt. „Rewia mody czy szkoła?” przeczytaliśmy z wielkim zainteresowaniem. Po prostu dlatego, że poruszone problemy przeżywamy — my rodzice, a także nasze dzieci (dwójce uczęszcza do szkoły średniej), w sposób często bardzo przykry na co dzień. Nas po prostu nie stać na ubieranie pociec w drogą, atrakcyjną odzież i dlatego czują się one w stosunku do wielu koleżanek (często jedynaczek) w jakiś sposób upośledzone. To nie przesada, że powołał w naszych szkołach średnich (szczególnie jeśli chodzi o dziewczęta) możemy „podziwiać” prawdziwą rewie mody. Naszym zdaniem, mundurki szkolny oczywiście gustownie uszyty, powinien być jedynym ubiorem młodzieży szkół średnich. Znamy rodziców, którzy dosłownie na siłę, często kosztem właściwego wyżywienia, kupują dzieciom stale coś nowego, aby mieć spokój w domu. Jeśli obecna dyskusja na łamach „Głosu” przyniesie jakieś pozytywne zmiany na tym odcinku życia społecznego, wielu rodziców przyniesie je z ogromnym zadowoleniem i ulgą. (2735)

STALI CZYTELNICZY
(nazwiska i adresy znane redakcji)

Należy jedynie żałować, że ubiór szkolny tak rzadko stanowi przedmiot powszechnej dyskusji. Przecież ciekawa byłaby konfrontacja opinii wszystkich zainteresowanych, a więc uczniów, nauczycieli i rodziców. Niestety, prowadzone między nimi „mundurkowe” spory wiodą do wielu niepotrzebnych sytuacji konfliktowych. Nie opowiadam się bynajmniej za tradycyjnym mundurkiem, ale wprowadzenie w miarę jednolitego stroju szkolnego uważam za konieczność. Dziś ucznia wyróżnia już tylko tarcza.

E. S.
Września

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

INFORMATOR DOŻYNKOWY

DLA WSZYSTKICH

IMPREZY ARTYSTYCZNE:

przygotowano wiele różnorodnych imprez artystycznych, które w sobotę i niedzielę po południu odbędą się w dzielnicach Poznania. Oto szczegółowy plan:

SOBOTA — 7 WRZEŚNIA:

- Koncert orkiestry pod dyr. J. Teresińskiego, z udziałem solistów oraz rewią mody — Amfiteatr na Cytadeli, godz. 16.
- Występy zespołów regionalnych z Wielkopolski — estrada przed Pałacem Kultury, godz. 16.
- Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych — muszla koncertowa parku Kasprzaka, godz. 16.
- Występy zespołów harcerskich — Amfiteatr w parku Tysiąclecia, godz. 16.
- Koncert Orkiestry Dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 16.30.
- Koncert Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Zygmunta Mahlika z udziałem solistów oraz rewią mody — muszla koncertowa parku Kasprzaka, godz. 17.
- Koncert arii, pieśni i poezji w wykonaniu solistów Opery i Teatru — loggia Starego Ratusza, godz. 18.30.
- Koncert Orkiestry Dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 18.
- Koncert Chóru „Skowronki” pod dyr. Mirosławy Wróblewskiej — loggia Starego Ratusza, godz. 20.
- Opera — „Boccaccio”.
- Teatr Polski — „Kwiaty Polskie”.
- Teatr Muzyczny — „Na szkle malowane”.
- Teatr Nowy — „A jak królem a jak katem będziesz”.
- Biuro Wystaw Artystycznych — „Wielkopolska w fotografii” — i „Pejzaż Wielkopolski”.

NIEDZIELA — 8 WRZEŚNIA:

- Występy 2 zespołów regionalnych spoza Wielkopolski, uczestniczących w Dożynkach — Amfiteatr na Cytadeli, godz. 16.
- Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych oraz rewią mody — estrada przed Pałacem Kultury, godz. 16.
- Występy zespołów regionalnych z Wielkopolski — muszla koncertowa parku Kasprzaka, godz. 16.
- Występy zespołów młodzieżowych — Amfiteatr w parku Tysiąclecia, godz. 16.
- Koncert Orkiestry pod dyr. Jana Teresińskiego z udziałem solistów — estrada nad Rusałką, godz. 16.
- Koncert rozrywkowy z udziałem solistów oraz rewią mody — polana nad Wartą, godz. 16.
- Koncert orkiestry dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 16.30.
- Koncert Wielkiej Orkiestry Rozrywkowej pod dyr. Zygmunta Mahlika z udziałem solistów — estrada przed Pałacem Kultury, godz. 17.30.
- Koncert muzyki operetkowej w wykonaniu orkiestry i solistów Teatru Muzycznego — estrada nad Rusałką, godz. 17.30.
- Koncert Poznańskiego Chóru Chłopięcego pod dyr. Jerzego Kurczewskiego — loggia Starego Ratusza, godz. 18.
- Koncert orkiestry dętej — taras „Arkadii” przy pl. Wolności, godz. 18.
- Koncert arii, pieśni i poezji w wykonaniu solistów opery i teatru — loggia Starego Ratusza, godz. 19.
- Opera — „Halka”.
- Teatr Polski — „Kwiaty Polskie”.
- Teatr Muzyczny — „Na szkle malowane”.
- Teatr Nowy — „A jak królem a jak katem będziesz”.
- Biuro Wystaw Artystycznych — „Wielkopolska w fotografii” i „Pejzaż Wielkopolski”.

IMPREZY SPORTOWE:

SOBOTA — 7 WRZEŚNIA:

- Międzynarodowe zawody w zapasach styl wolny: Ankara — Poznań. Sala WOSK, ul. Marcelesińska, godz. 9.
- Ogólnopolski Motorowy Złot Turystyczny — Stęszew, Ośrodek POSTiW, godz. 13.
- Ogólnopolskie zawody jeździeckie — tor na Woli, ul. Lutycka, godz. 14.
- Ogólnopolskie zawody LZS — kolarstwo, Białejewko i okolice — 120 km — godz. 9.30; 80 km — godz. 15.30; lekka atletyka — Białejewko, godz. 10 i 16; podnoszenie ciężarów — ul. Zamenhofa, godz. 9; zapasy — ul. Marcelesińska, godz. 9.
- Pokaz zaprzęgów konnych, zespół regionalny „Wesele krakowskie” — ulicami Poznania: Dąbrowskiego, most Teatralny, Fredry, Mielżyńskiego, plac Młodej Gwardii, Ratajczaka, plac Wolności, Ratajczaka, Powstańców Wlkp., most Dworcowy, Berwińskiego, Wyspiańskiego, al. Reymonta, stadion KS „Energetyk”, godz. 14.
- Międzynarodowe zawody hokeja na trawie (Bruksela, Lipsk, Katowice, Poznań) — boisko hokejowe KS „Warta”, ul. Maratońska, godz. 14.30.
- Parada starych samochodów — ulicami Poznania: Dąbrowskiego, most Teatralny, Fredry, Mielżyńskiego, plac Młodej Gwardii, Ratajczaka, Powstańców Wlkp., most Dworcowy, Berwińskiego, Wyspiańskiego, al. Reymonta, stadion KS „Energetyk”, godz. 16.
- II-ligowe zawody w piłce nożnej (Olimpia — Warta) — boisko KS „Warta”, ul. Rolna, godz. 16.
- Międzynarodowy turniej koszykówki (Jugosławia, AZS, Warta, Lech) — hala AZS, ul. Młyńska, godz. 17.

NIEDZIELA — 8 WRZEŚNIA:

- Parada starych samochodów — pl. Wolności, Stary Rynek — godz. 9, Stadion GKS — godz. 16.
- Międzynarodowe zawody balonowe, ekspozycja balonów CSRS — Polska, boisko l.a. KS „Warta”, ul. Marchlewskiego, godz. 9; start — godz. 13.
- Ogólnopolski Motorowy Złot Turystyczny — Stęszew, Ośrodek POSTiW, godz. 13.
- Międzynarodowe zawody hokeja na trawie (Bruksela, Lipsk, Katowice, Poznań) — boisko hokejowe KS „Warta”, ul. Maratońska, godz. 14.30.
- Wyścig kolarski dookoła Polski, przejazd — Rynek Jeżycki, ul. Kraszewskiego, Szylinga, Matejki, Kasprzaka, Hetmańska, Głogowska, Kopanina — godz. 14; start ostry — godz. 14.30.
- Parada starych samochodów — stadion GKS „Olimpia”, Golecin, godz. 15.50.
- Ogólnopolskie zawody jeździeckie — stadion KS „Energetyk”, al. Reymonta, godz. 16.
- Pokaz zaprzęgów konnych, zespół regionalny „Wesele krakowskie” — stadion KS „Energetyk”, godz. 16.
- Międzynarodowy mityng l.a. bieg dożynkowy — stadion AZS ul. Pułaskiego, godz. 16.
- Zawody żużlowe — stadion „Olimpia” Golecin, godz. 16.
- Międzynarodowy turniej koszykówki (Jugosławia, AZS, Warta, Lech) — hala AZS, ul. Młyńska, godz. 18.
- Ogólnopolskie zawody w gimnastyce artystycznej — sala Energetyka, ul. Świerczewskiego, godz. 18.

Wielkopolska jako organizator tegorocznych Centralnych Dożynek powitała już uczestników Święta Plonów. Powitała wprawdzie ze brany sprawnie dorodnym ziarnem, zapobiegliwocią w przygotowaniu pól pod przyszłoroczne zbiory. Powitała też wczoraj delegację wszystkich województw, które przyjechały by dzisiaj i jutro obchodzić Święta Plonów wraz ze zniwiarzami z całego kraju, ze wszystkimi współwzrostami zniwienego sukcesu.

Cały region stał się gospodarzem Centralnych Dożynek, podobnie jak cały Poznań jest miejscem licznych dożynkowych imprez. Uczestnikom Święta Plonów prezentujemy program, którym Wielkopolska chce podjąć dożynkowych gości.

Milego pobytu i zabawy!



8 WRZEŚNIA
GODZINA 10

WOKÓŁ I NA STADIONIE

Na uczestników centralnych 3, 6 i 14. Ponadto do stadionu uroczystości czeka 60 000 miejsc siedzących na Stadionie im. 22 Lipca. Został on ostatnio zmodernizowany nie bez udziału wielu tysięcy poznaniaków, którzy w czynnie społecznym pomagali przy unowocześnieniu stadionu oraz upiększeniu jego, rozległego dzisiaj otoczenia.

STADION rozciąga się między ulicami Marchlewskiego i Chwiałkowskiego oraz ul. Dolna Wilda i Bema. Dojazd z dworców — kolejowego i autobusowego — tramwajami linii: 2, 8, 9, 12, 13 i 18 do godz. 8.50. Szczegóły patrz str. 10.

Stadion otacza zaplecze handlowo-usługowe. Miasteczko handlowe (patrz szkic) składa się z 320 stoisk.

Tutaj również zlokalizowane trzy stare karczmy: „Zduny” z Łódzkiego, „Tarnów Opolski” i „Jelesnia” z Krakowskiego przygotowały na Dożynki swe specjalne potrawy regionalne.

Kto nie ma czasu lub ochoty wędrować po miasteczku han-

PRZYJEMNYCH ZAKUPÓW

SOBOTA — 7 września jest dla sklepów wieczornych, nocnych oraz sklepów w centrum miasta dniem o normalnych godzinach pracy. Wszystkie inne sklepy czynne będą o 1 godzinę dłużej. Miasteczko handlowe wokół Stadionu zapewni obsługę w godzinach 14 — 18.30, kiermasz na pl. Mickiewicza i pl. Wolności czynny w godzinach 14 — 21.

NIEDZIELA — 8 września

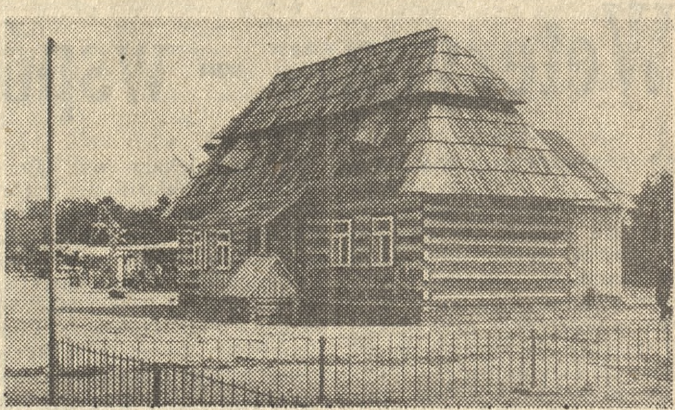
będzie dla wszystkich sklepów w centrum miasta oraz przy ul. Głogowskiej, Dzierżyńskiego, Dąbrowskiego i w Ryńku Jeżyckim dniem pracy w godzinach 8 — 16, targowiska — w godzinach 7 — 15, sklepy pod Rondem Kopernika — 9 — 22, a kiermasz wokół Stadionu — 7 — 18.30.

W centrum miasta zostaną uruchomione na chodnikach specjalne stoiska kiermaszowe.

SPRÓBUJ DOBREJ KUCHNI

Specjalne potrawy regionalne oferują załogi przedsiębiorstw gastronomicznych z innych województw, którym poznaniancy na czas Dożynek „wypożyczali” swoje restauracje. Są to:

- „Rarytas” ul. Mielżyńskiego 21 — kuchnia bydgoska;
 - „Zagłoba” ul. Głogowska 35 — kuchnia lubelska;
 - „Astoria” ul. 23 Lutego 29 — kuchnia warszawska;
 - „Lechicka” ul. Dzierżyńskiego 93 — kuchnia warszawska;
 - „Bałtycka” ul. Roosevelta 22 — kuchnia szczecińska.
- Również poznańska gastronomia chlubi się dobrą kuchnią, którą zaprezentują gościom dożynkowym: „Smakosz” ul. 27 Grudnia 9, „Krekucha” ul. Libelta 37, „Wielkopolska” ul. Czerwonej Armii 67; „Pod Koziołkami” Stary Rynek 63/65, „Dietetyczna” ul. Czerwonej Armii 32, oraz bistro „Piast” ul. Walki Młodych 4 — serwując potrawy z baraniny i bistro „Piccolo” Stary Rynek 26 — specjalizację włoskiej kuchni.



Na zdjęciu: karczma krakowska. Fot. — K. Przychozki

POGOTOWIE USŁUGOWE

W godzinach 9—17, w niedzielę, można dokonać drobnej naprawy lub odświeżenia odzieży, w zakładach spółdzielni „Moda”: Czerwonej Armii 52 (odzież damska), Ratajczaka 34 (odzież męska), Dąbrowskiego 36 (damska i męska).

W tym samym czasie czynne jest pogotowie szewskie „Obuwnika Poznańskiego”: przy ul. Ratajczaka 31, ul. Czerwonej Armii 52, ul. Walki Młodych 19.

Usuną plamy z odzieży w Spółdzielni „Świt”: ul. Głogowska 18, Czerwonej Armii 52, Kazimierza Wielkiego (pr-wilon).

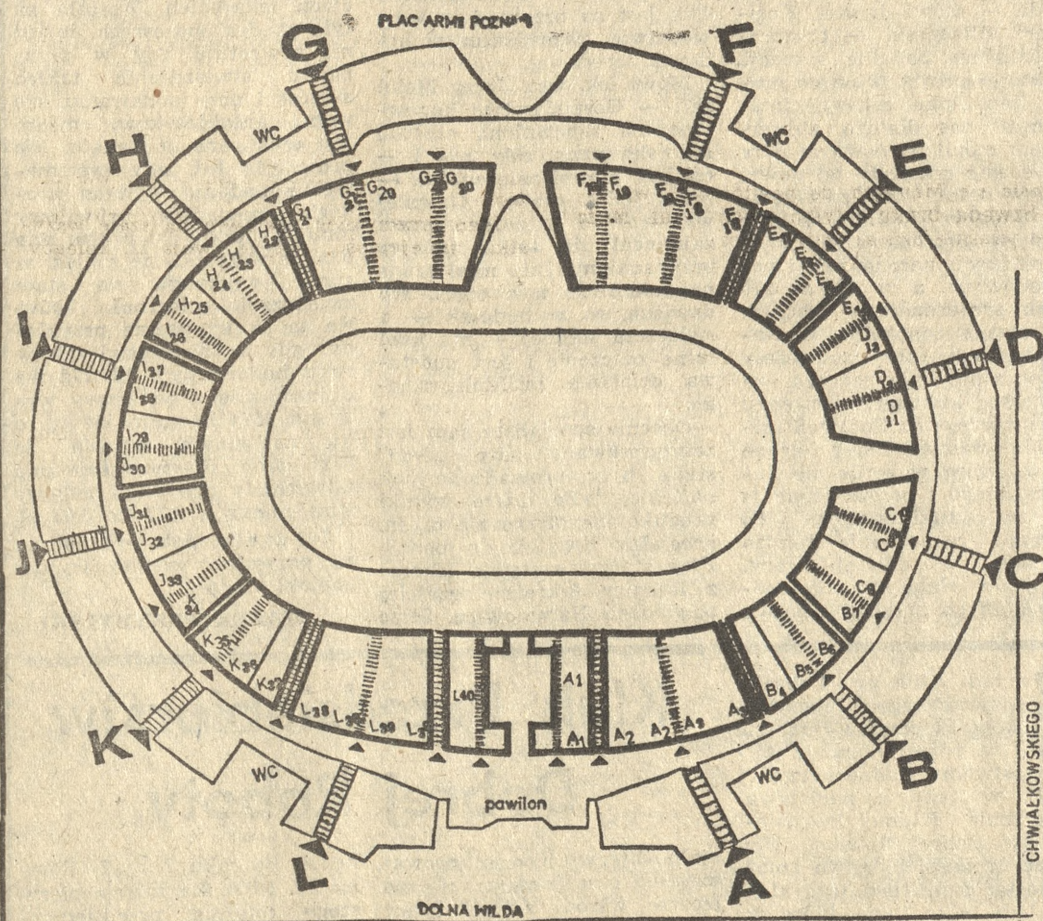
INFORMACJA TURYSTYCZNA

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej również zadbał o gości Centralnych Dożynek.

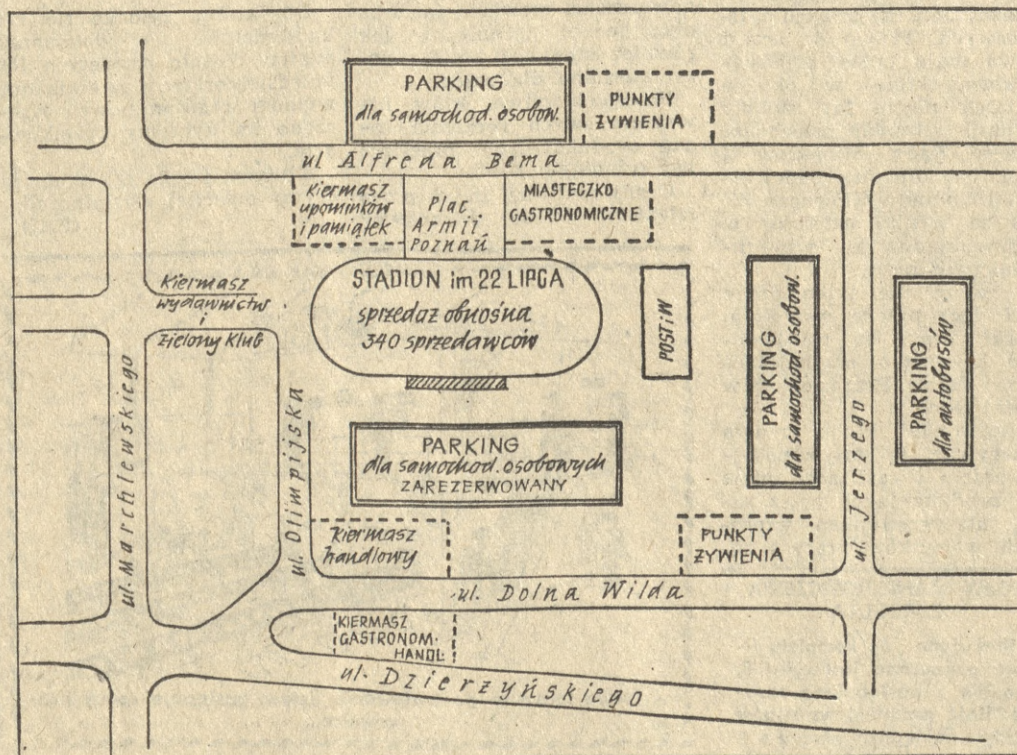
Centrum Informacji Turystycznej, St. Rynek 77, czynne będzie w sobotę, 7 bm., i w niedzielę, 8 bm., w godz. 7—20 (tel. 561-56). Punkty „IT” na Dworcu Głównym — przy wejściu zachodnim oraz przy głównym — dostępne będą w sobotę od godz. 8 do 22 a w niedzielę w godz. 8—19, natomiast na iworcu PKS przy ul. Gwardii Ludowej w sobotę od 14 do 19, i w niedzielę w godz. 8—19.

Umieszczono też informatorów turystycznych w miasteczku handlowym, wokół stadionu. Punkty „IT” znajdować się będą w sieni B, w kioskach oznaczonych cyfrą „1”, czynne w sobotę w godz. 14—18.30, a w niedzielę od 8—18. Natomiast w niedzielę, 8 bm. na samym stadionie (strefa A) działają 12 informatorów (godz. 1—13.30) którzy dysponować będą popularnymi wydawnictwami turystycznymi (kolportaż bezpłatny), popularnymi Wielkopolską.

Ponadto czynne będą ruchome punkty „IT” w centrum miasta, na ulicach: Paderewskiego, 27 Grudnia, Ratajczaka, Lampego, Armii Czerwonej, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego i Roosevelta oraz w rejonie dworców PKP i PKS. (c)



Schemat przebudowanego Stadionu im. 22 Lipca z zaznaczeniem sektorów i wejść.



Równać do napastników

Już dawno nasza reprezentacja piłkarska nie poniosła tak przykrych porażek na własnym terenie, jak ta 1:3 z NRD. Martwi o tym bardziej, że ponosił ją już utytułowany zespół — srebrni medalści Mistrzostw Świata i to tylko w 58 dni po zakończeniu finałowego turnieju o puchar FIFA.

Kto wie jednak, czy ta niepotrzebna z prestiżowych względów, nie okazała się w konsekwencji... korzystna dla polskiego piłkarstwa. Gdyby w środę nie doszło do pojedynku z doskonałym zespołem NRD, długo jeszcze pewnie kibice i piłkarze tkwiliby w przekonaniu, że polski zespół to już ekstraklasa świata. Okazało się, że do stabilizacji formy na takim poziomie jeszcze daleko, a drużyna posiada sporo luk. Zespół trenera Górskiego nie przegrał z bliskich przyczyn: braku koncentracji, słabszego przygotowania czy lepszego potraktowania towarzyskiego meczu. Polacy od 10 dni przebywali na wspólnym zgrupowaniu, mieli świetny sprawdzian w spotkaniu z Finlandią, choć w pojedynku z NRD brakowało większej stawki, potraktowali go na pewno bardzo poważnie. Sądząc po ambicji, jaką zaprezentowali w środę, pasji z jaką dążyli do poprawienia niekorzystnego wyniku, nie ulega wątpliwości, że na stadionie Wojska Polskiego dali z siebie wszystko i zagrali na miarę swych aktualnych możliwości.

W tej sytuacji obserwując grę Polaków łatwiej było dostrzec mankamenty w zespole. Pierwszy nawiązujący się wniosek brzmi: już dawno w polskiej drużynie narodził się nie tyle duży dysproporcji w umiejętnościach i formie poszczególnych reprezentantów. Jedni z nich — co stwierdzić można chyba bez ryzyka — demonstruje nadal najwyższe umiejętności, inni grają na poziomie II ligi. Nie można mieć żadnych zastrzeżeń do gry napastników. Polski atak nie stracił chęci, nie ze swoich waleńców demonstrujących na Mistrzostwach Świata, a jeśli wyda się, że gra gorzej i mniej skutecznie, to dlatego iż nie ma należącego wsparcia partnerów. Robert Gadocha nawet w niefortunnym meczu z NRD potwierdził, że jest napastnikiem światowej klasy.

Grzegorz Lato jest równie groźny jak przed dwoma miesiącami, ale jak mógł okazać swoje walory jeśli nie w meczu z NRD nie otrzymał ani jednego prostopadego po daniu na dobieg, z których na Mistrzostwach Świata zdobywał głównie bramki. Andrzej Szarmach też typowy egzekutor, skuteczny, gdy stwarza mu się korzystne sytuacje. Klasa jego blednie, kiedy sam musi je wypracowywać.

Ci jednak, którzy w RFN tak świetnie wspierali trójkę naszych napastników obniżyli loty. Kryzyż drugiej linii wydaje się jednokrotkowy. Spowodowany w pewnym stopniu kontuzjami. Kazimierz Deyna długo pauzował i trudno mieć do niego pretensje. Zabrakło w meczu z NRD Henryka Kasprzaka, a do gry trzeciego etatowego pomocnika z Mistrzostw Świata Zygmunta Maszczyka nie było większych zastrzeżeń.

Uzasadniony niepokój budzić musi natomiast gra naszej defensywy. Nie jest to chwilowe obniżenie formy, gdyż nawet w zwycięskich meczach na Mistrzostwach Świata, pod adresem polskich obrońców padało wiele strzałów. Słabo grali w Helsinkach, jeszcze gorzej w Warszawie. O ile jeszcze dwaj boczni obrońcy spisywali się jako tako, to stoperzy wypadli wręcz kompromitująco, a błędów przez nich popełnionych starczyłoby na kilka spotkań. Trudno wyobrazić sobie naszą reprezentację bez Jerzego Gorgonia, który niegdyś zadziwiał wszystkich skutecznością interwencji. Wy

daje się, że przy bardziej wygórowanej pracy stać go na lepszą grę i wyeliminowanie głównych mankamentów: braku szybkości i dokładności w operowaniu piłką. Mirosław Bulzacki natomiast nie demonstruje na pewno w tej chwili reprezentacyjnych walorów, a jego brak siłą rzeczy, by wyeliminować je w krótkim czasie. Trener Kazimierz Górski powinien już chyba w najbliższym meczu z Francją skorzystać z innego piłkarza, gdyż powierzenie obrońcy ŁKS od powiedzialnej roli stopera reprezentacji jest zbyt dużym ryzykiem.

Epilog żużlowego sezonu

Chorzów rewanżem za Goeteborg?

Tradycyjnie już wrzesień przynosi ze sobą w sporcie żużlowym imprezy najwyższej rangi. Po rozegraniu w ubiegłą sobotę na Wembley, finale europejskim, dzisiaj w Goeteborgu spotyka się szesnastka najlepszych zawodników, aby rozstrzygnąć walkę o tytuł indywidualnego mistrza świata. Tydzień później, 15 bm. na chorzowskim stutysięczniku odbędzie się turniej drużynowy, w którym walka o miano najlepszego zespołu świata, rozegra się pomiędzy ekipami ZSRR, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Polski.

Trudno porównywać obydwie imprezy. Rozgrywki drużynowe są znacznie młodsze (odbijają się dopiero od roku 1959), niż indywidualne. Dopiero jednak wyniki w obu turniejach stanowią odzwierciedlenie poziomu sportu żużlowego w poszczególnych krajach, jako że niemal regułą jest start w obu imprezach prawie tych samych zawodników. Stąd też niesłusznie chyba niektórzy uważają rozgrywki drużynowe za rewanż mistrzostw indywidualnych. Niemniej pytanie kto stanie na najwyższym podium pasjonuje corocznie kibiców.

W dzisiejszym turnieju w Goeteborgu faworyta z pewnością upatrywać należy wśród Szwedów, których piątka, z tej racji że są gospodarzami mistrzostw, awansowała do finału bez walki. Ale czy tylko gospodarze? Od lat w niezmiennie wysokiej formie utrzymuje się Nowozelandczyk Ivan Mauger, któremu w ubiegłym roku brawura przeskodziła w powtórzeniu wyczynu Ove Fundina, pięciokrotnie w swej karierze zdobywającego mistrzowskie laury. Mistrzowi startów, jak określa się Maugera, do powtórzenia wyczynu Szweda brakuje tylko jeden tytuł. Może więc właśnie dzisiaj w Goeteborgu?

Brytyjczycy swoje nadzieje wiążą ze startem Petera Collinsa, tegorocznego mistrza Europy. Tydzień temu na Wembley, żywiołowo lecz rozważnie jeżdżący Anglik, nie zdołał zdecydowanie pokonać swych rywali zdobywając 13 pkt. Tyle samo punktów uzyskali: Duńczyk Ole Olsen (mistrz świata z roku 1972 — Wembley) i trzeci w finale Mauger (o takiej kolejności zdecydował bieg dodatkowy). Nielatwo więc będzie Collinsowi powtórnie udowodnić swą wyższość w Goeteborgu. Dodajmy, że Brytyjczykom w turniejach indywidualnych nie wiedzie się od lat, a konkretnie od roku 1962, kiedy to ostatni (złoty) medal dla Wielkiej Brytanii wywalczyli niejeżdżący już Peter Craven.

Poza Szwedami i trójką: Mauger, Olsen, Collins, do miejsc na podium kandydują także zawodnicy radzieccy, których trzech wywalczyło prawo startu w światowym finale. Są to Walery Gordiejew, Grigorij Chlynowski i Michaił Krasnow.

Niewątpliwie w najtrudniejszej sytuacji, bo przeciwko koalicji szwedzko (5 zawodników) — brytyjsko (4) — radzieckiej stanie w Goeteborgu jedyny Polak — Zenon Plech. Jeszcze kilka tygodni temu takiej sytuacji nie spodziewali się nawet najwięksi pesymiści. Faktem jednak jest, że w tegorocznych eliminacjach IMS nasi reprezentanci nie wypadli najlepiej. Finał kontynentalny okazał się zbyt trudną przeszkodą dla obrońcy mistrzowskiego tytułu — Jerzego Szczakiel. Na Wembley wyeliminowanych zostało dwóch dalszych naszych reprezentantów: Edward Jancarz i Jan Mucha. I chociaż polscy żużlowcy w światowym finale startują nieprzerwanie od 16 lat, zdobywając poza ubiegłorocznymi tytułami: mistrzowskim i II wicemistrza, także cztery inne medale (srebro Paweł Waloszek, brąz dwukrotnie Antoni Woryna i raz E. Jancarz), to jednak ani razu nie potrafili przełamać kompleksu toru na Wembley. Nieco lepiej wiodło się naszym zawodnikom w Goeteborgu, gdzie na podium stawali już Jancarz i Woryna. Może więc Plech potrafi nawiązać do sukcesów swego starszego kolegi klubowego?

Za Plechem przemawia brawurowy, nieszałobowy styl walki na torze, który w sprzyjających okolicznościach może przynieść mu pełne powodzenie. Polak jest jednak mało odporny psychicznie, stąd chyba wahania formy.

Jego przeciwnicy postawią na szalę wszystkie umiejętności, rutynę swoją i... kolegów z drużyny.

Bo przecież nie ma co ukrywać, że ta dyscyplina różni się nieco od innych, chociażby z racji wcale niemałych sum wypłacanych mistrzowi i wicemistrzowi świata. Istnieje więc możliwość tworzenia doraźnych koalicji, w czym prym wiodą zawodnicy jeżdżący w brytyjskich klubach zawodowych. Czy tak będzie i w Goeteborgu — przekonamy się niebawem. Tym razem jednak w czołówce nie ma pewniaka, kandydatów do zwycięstwa jest kilku, a miejsca na podium tylko trzy.

BOGDAN ZDANOWSKI

I etap z Poznania do Rawicza

Dzisiaj początek Tour de Pologne

Indywidualna jazda na czas, do której przystąpi 100 kolarzy z tegorocznym mistrzem świata Januszem Kowalskim — rozpocznie 11 etapowy Wyścig Dookoła Polski. Wyścig indywidualny, będący prologiem Tour de Pologne rozegrany zostanie o memoriał Henryka Łasaka, wokół Stadionu X-Lecia w Warszawie.

11 etapów długości 1500 kilometrów będzie niełatwym sprawdzianem dla kolarskiej czołówki naszego kraju. Poza nimi wystąpią również kolarze zagraniczni z Szwajcarii, NRD, Czechosłowacji Związ

ku Radzieckiego oraz 8-osobowa grupa zawodowców z Belgii i Holandii, przygotowana przez dawne go zawodowego mistrza świata zawodowców Belgów — Rika van Looya.

Kierownik wyszkolenia PZKol, J. Pachala oczekuje wielkiego zainteresowania wyścigiem na całej trasie. Mówi on: „Mamy w tej chwili liczną grupę młodych szosowców, dla których start w tegorocznej imprezie będzie ciekawym, ale i trudnym sprawdzianem. Nie wymieniam wszystkich nazwisk, ale bacznie będziemy obserwować jazdę np. Nowaka, Kolańczyka, Siłdy, Zawady, Szczepkowskiego, Tomaszewskiego i innych. Młodzi to jeszcze szosowcy, lecz przed żadnym z nich nie są zamknięte bramy do olimpijskiej ekipy na Montreal”.

Pierwszy etap Tour de Pologne prowadzić będzie z Poznania do Rawicza. Start honorowy odbędzie się w niedzielę o godz. 14 przy skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego z Kraszewskiego. Przejazd na start ostry wiedzie ul. ul.: Kraszewskie go, Szylinga, Matejki, Kasprzaka, al. Hetmańska i Głogowską. Za wylądkiem na Górczynie nastąpi start ostry. (ask)

Zmiany w kadrze trenera K. Górskiego

Polscy piłkarze nie byli w najlepszych nastrojach nazajutrz po meczu z NRD. Nie miał też powodów do zadowolenia trener Kazimierz Górski. Aż trzech piłkarzy — Jerzy Gorgoń, Adam Musiał i Andrzej Szarmach doznało podczas środowego spotkania kontuzji skrajenia stawu skokowego i trener zwolnił ich do domu. Brak tych piłkarzy w meczu z Francją to poważne osłabienie naszej reprezentacji. K. Górski powołał do datkowno Henryka Wiercorka z Górnika Zabrze.

Piłkarze we wtorek nadal trenowali w bieleńskim OPO. Rano wzięli się na spacer biegowy po leśnej, po południu odbył zajęcia na boisku. Wieczorem wybrali się do kina na pierwszą część „Potopu”. W hotelu pozostał tylko Jan Tomaszewski.

„Nie jesteśmy w najlepszej formie — powiedział nasz bramkarz. Jesteśmy zmęczeni, nie tyle fizycznie, co psychicznie. Od kilku miesięcy wciąż mecze i zgrupowania. Nie mieliśmy zbyt wiele czasu na relaks po wyczerpujących przebiegach mistrzostwach. To musi odbić się na dyspozycji piłkarzy na boisku”.

W piątek rano zespół odleciał samolotem do Wrocławia, gdzie dzisiaj o godz. 16.30 czeka ich pojedynek z Francją.

NA EKRANACH

KIN

„POTOP” — część pierwsza

Mamy więc na ekranach film, na który znowu czekały miliony miłośników twórczości Henryka Sienkiewicza. Po dokonanych w ostatnich latach w Polsce ekranizacjach „Krzyżaków”, „Pana Wołodyjowskiego” i „W pustyni i w puszczy” przyszła kolej na „Potop”. Jest to już dwudziesta druga pozycja w filmowej karierze dzieł Sienkiewicza.

„Potop” jest największym przedsięwzięciem polskiej kinematografii. Realizacja filmu trwała blisko pięć lat. Prace nad scenariuszem, którego współautorami są reżyser Jerzy Hoffman, znany historyk prof. Adam Kersten oraz popularny pisarz Wojciech Żukowski, rozpoczęto w roku 1959, a zdjęcia kręcono w latach 1971—1973. Wystąpiło tu prawie 400 aktorów, kilka tysięcy statystów. Na scenografię złożyło się m. in. parę tysięcy rekwizytów (w znacznej części autentycznych), uszyto 23 tysiące kostiumów, zużyto kilkadziesiąt kilometrów barwnej taśmy, posługując się po raz pierwszy w Polsce świetnymi obiektywami Panavision. Podjęto próbę wierniej adaptacji najważniejszych wątków tej najpopularniejszej części Trylogii, której pełna ekranizacja wymagałaby co najmniej 20 godzin projekcji.

Chyba każdy widz spieszący na „Potop” (któż nie czytał Trylogii!) ma własną wizję wydarzeń i postaci, które ożywił filmowym obrazem. Stąd też nieustannie trwać będą konfrontacje i dyskusje o tym, co „niesłusznie” pominięto, a co zostało zanadto „rozciągnięte”. Można więc już teraz słyszeć uwagi, że zbyt lakonicznie potraktowano bardzo istotną historyczną scenę w obozie pod Ujściem, że niezbyt mocno wyrażona została scena patriotycznego buntu pułkowników w czasie ucieczki z kłosa Janusza Radziwiłła (Władysław Hańcza), że dosyć długo eksponowany na ekranie marsz wojsk szwedzkich na polskie ziemie, nie wnoszą do atmosfery filmu odpowiedniego napięcia. Spory dotyczący będą zapewne obsady roli Olenki (Malgorzata Braunek) i nie obejdzie się bez porównań sienkiewiczowskich postaci — przede wszystkim pana Zagłoby i „Potopie” (Kazimierz Wichniarz) i w „Panu Wołodyjowskim” (Mieczysław Pawlikowski). Jedną wszakże opinią została zweryfikowana już w pierwszej części filmu. Dotyczy ona obsady roli Kmicica. Daniel Olbrychski przekonał chyba wszystkich tych, co tak namiętnie protestowali, dowiedziawszy się, iż on obsadził rolę — stworzył znakomitą kreację. On jest Kmicicem! (kos)



NIEDZIELA 8 IX

1 7.55 — „Przypominamy, radzi mi...”; 8.05 — „Bieg po zdrowie”; 8.20 — „Antena”; 8.35 — „Teleranek”; 9.25 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9.50 — Centralne Dożynki 1974 (kolor, Poznań); 13.20 — „Legendy” — film dokumentalny prod. TVP; 13.50 — „Dla dzieci: Co to jest” — konkurs-zabawa; 14.30 — „Ex libris” — nowości wydawnicze; 14.40 — „Postaw się, nie zostaw się”; 15.30 — „Refleksje obywatelskie”; 15.45 — Losowanie Toto-Lotka; 16 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (kolor); 18.40 — „Skarb z Panazyliszta” — film (kolor); 19 — Wystąpienie Ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej; 20.20 — Z melodii przez Sofię (kolor); 20.40 — „Zgadnij kto przychodzi na obiad” — film fab. prod. USA (kolor); 22.25 — Informacyjny magazyn sportowy, w tym Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce i Mistrzostwa Świata w wioślarstwie.

2 12.55 — „Phenian” — stolica ludowej Korei (kolor); 13.35 — „Karnawał zwierząt”. Reżyseria: Tadeusz Ringwalski; 14.10 — „U leśnych ścieżek kolarzy” — program publ. 14.30 — „Magazyn lotniczy”; 15 — „Przy kominku”; 16 — Z bratnich anten — „Bulgaria 74” (kolor); 17.05 — „Świat, obywateli”; 17.35 — „Lotna” — polski film fab. (kolor); 20.20

— Z cyklu: „Żywoty pań sławnych”. Reżyseria — Henryk Drygałski; 21.20 — „Śpiewa Joanna Rawik” — recital piosenkarzy; 21.50 — Estrada Literacka: „O miłości” — Stendhal.

PONIEDZIAŁEK 9 IX

1 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Zwierzyniec”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — „Od jesieni do jesieni”; 18.15 — „Teleskop”; 18.40 — „Dobrych drogi Bulgaro” — bulg. program dok. (kolor); 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 20.20 — Teatr Faktu — Iwan Radolew: „Czerwone i brunatne”. Reżyseria — Asen Trajanow; 21.55 — Z cyklu: „Światłowoczu notatnik”; „Gdzie jest złoty?”; 22.55 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

2 DZIEŃ BULGARSKI w TVP: 16.45 — „Program II proponujemy”; 17 — „Bulgarskie spotkania” — reportaż filmowy; 17.20 — „Pierwsze w świecie” — program dok.; 17.40 — „Wiosna w Bułgarii” — bulg. program folklorystyczny (kolor); 17.55 — „Bulgaria w Polsce” — reportaż (kolor); 18.15 — „Sport u nas i u nas” — Bułgaria; 18.40 — „Hej ty piękna dziewczyno” — bulg. program folklorystyczny (kolor); 19.10 — Wystąpienie Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 20.20 — „Dzieci bawia się inaczej” — bulg. film fab. (kolor); 21.40 — „Sceny fantastyczne” — bulg. program baletowy; 22.05 — „Niedocięgnięty rzeźbiarz” — bulg. film krajoznawczy (kolor); 22.15 — „Podwójna margaretko” — bulg. program rozrywk.

WTOREK 10 IX

1 11.45 i 20.20 — „Siedem romanów doni Juanyty” — odc. III seryjnego filmu prod. NRD (od 16 l.); 16.40 — Hans Fischer: „O kółku, który nie chciał być kotkiem”. Reżyseria — Piotr Friedrich; 17.05 — „Artyści, których nie znamy” — Witold Gruca; 17.35 — „Studio Telewizji Mi-

dych”; 18.20 — „Czym chata bogata” (kol.); 18.40 — Polski Film Dokumentalny: „Akcja doraźna” (kol.); 19.15 — „Przypominamy, radzi mi...”; 21.15 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (kol.); 21.25 — „Interstudio” — magazyn krajów socj. (kolor); 21.55 — Recital Seweryna Krajewskiego.

2 17.45 — Filmy Festiwalu Krawkowskiego — zagraniczny film dok.; 18.30 — Teatr TV: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” — księga VI — „Zaścianek”. Adaptacja i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — „Mistrz tańca” — nowela filmowa TVP; 20.50 — Z cyklu: „Wędrowni po Polsce”; „Z biegiem Sanu” (kol.); 21.20 — „Zapraszamy na wtorek” — Violetta Villas; 21.50 — „24 godziny” (kol.).

ŚRODA 11 IX

1 7.30 i 20.20 — FilMOTEKA Arcydzieł: „Trylogia o Maksymie” — cz. I pt. „Młodość Maksyma” — radz. film fab.; 16.40 — „Dla młodych widzów”; 17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.25 — Losowanie Małego Lotka; 17.35 — Z cyklu: „Zapamiętaj w pamięci”; 18.05 — „Polska czytająca”; 18.05 — Karol Szymanowski: „Mity” w wykonaniu Konstantego Andrzeja Kulki — skrzypce i Jerzego Marchwińskiego — fortepian; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — „Moda Polska ze Szczecina”; 22 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (kol.); 22.15 — „Wojna mumii” — film dok. prod. NRD.

2 17 — Z cyklu: „Opera bez kurtyny” — arie operowe śpiewa Jeanette Pillau (Włochy) — program TV Węgierskiej (kol.); 17.35 — Sprawozdanie sportowe; 18.30 — „Świat w kamerze naszych reporterów” (kol.); 20.20 — „Informator turystyczny”; 20.50 — „Morskie opowieści” — program rozrywkowy; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — Z cyklu: „Monografie miast” — „Zawiercie”; 22.05 — „W

stoku” — Impresja baletowa z muzyką Beatlesów.

CZWARTEK 12 IX

1 10.35 i 20.20 — Z serii: „Al Capone i inni” — odc. pt. „Twierdza syndykatu” — film prod. USA; 16.40 — „Ekran z bratem”; 17.40 — „Z ludowej szkatuły” — program folklorystyczny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Lasowicy”; 18.10 — „W zielonym ZOO”; 18.30 — „SEZAM” — magazyn publ.; 18.55 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”; 19.10 — „Przypominamy, radzi mi...”; 21.10 — Wiadomości sportowe (kol.); w tym kronika XXXI Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski; 21.25 — Z cyklu: „Czym żyje świat”; 21.55 — „Kwiaty z tamtych lat” — odc. II; 22.45 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

2 18.05 — „Latarnik” — animowany film prod. CSRS; 18.15 — z cyklu: „Tory Ziemi i harmonia świata” — odc. IV pt. „Kopernik i sztuka”; 18.30 — Dla młodzieży: „Siedem nauk”; 19 — „Arytmia”; z cyklu: „Gospodarność i ja”; 20.20 — „Kalejdoskop sportowy” (kol.); 20.35 — Z cyklu: „Ludzie z pasją”; 20.50 — Gra Orkiestra Karola Vlachy — program radiowy TV CSRS; 21.50 — „24 godziny” (kol.); 22 — „Ocalić od zapomnienia”; „Spojrzenie przez paragraf”.

PIĄTEK 13 IX

1 9.20 i 20.20 — Z serii: „Janosik” — odc. VIII pt. „Dobra cena” — film ser. TVP (kol.); 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.20 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie” (kol.); 17.45 — Dla młodzieży: „Czarne i białe”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Dialogi historyczne”; 19.15 — „Przypominamy, radzi mi...”; 21.05 — „Panorama”; 21.45 — Teatr TV: Aleksy Arbutow — „Stracony syn”. Reżyseria — Tadeusz Wronkiewicz; 23.10 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI

Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

2 17.45 — Program publicystyczny; 18.10 — „Gość ze skorpionu” — film fab. prod. NRD; 20.20 — „Koncert” — reportaż (kol.); 20.40 — „Negro Spirituals” — program muzyczny; 21 — „Trzy godziny miłości” — jugosł. film fab. (dowz. od 16 l.); 22.20 — „24 godziny” (kol.); 22.30 — TEST — „TV Słownik Ekonomiczny”.

SOBOTA 14 IX

1 10 i 20.30 — „Która następna” — weg. film fab. (dowz. od 16 l.); 15.05 — „Z koszar i poligonów”; 15.25 — „TV Informator Wydań”; 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.10 — Dla dzieci: „Sobótka” (kol.); 16.40 — Dla młodzieży; 17.35 — Z cyklu: „Szare na złote” — program pt. „Mam pomysł” (kol.); 18.05 — Śpiewała „Novi Singers” — recital jazzowy; 18.20 — „Rolnictwo 1974 r.”; 18.30 — „PEGAZ”; 19.30 — „Monitor”; 20.20 — Teatr Rozrywkowy: Jiri Brdecka — „Lemoniadowy Joe” (kol.); 21.55 — Wiadomości sportowe, w tym kronika XXXI Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski (kol.).

2 17 — „Bomba i” — cybernetyczne modele sterowania społeczeństwem; 17.30 — Polska Orkiestra Kameralna pod dyr. Jerzego Maksymlika (kol.); 18 — Mała encyklopedia zwierząt odc. XII pt. „Twy” — franc. ser. film dok. (kol.); 18.35 — „Canzonissima” — w program rozrywk.; 20.20 — „Czarna magia na Manhattanie” — film fab. prod. USA; 22 — „Kynolog w rozterce” — telewizyjna wersja opery Henryka Czyżwa wg Sławomira Mročka; 23 — „24 godziny” (kol.).

NIEDZIELA 15 IX

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.10 — „Przypominamy, radzi mi...”; 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — Z cyklu: „Tory ziemi i harmonia

„Zwyczajny faszyzm” — radz. film dok.; 13 — „Ludzie naszej wsi” — program wiejski; 13.15 — „Studio Muzyki Rozrywkowej nr 13”. Scenariusz — Leon Landowski. Reżyseria — Tadeusz Piotrowski. Wykonawcy: Wielkopolska Orkiestra Rozrywkowa pod dyr. Zygmunta Małkha, Benon Hardy — fortepian, Krystyna Prońko i Zespół Band Albert — Strobel — duet gitar klasycznych, grupa baletowa Teatru Muzycznego w Poznaniu; 13.45 — „Nie tylko dla pań”; 14.15 — Dla dzieci: Juliusz Wolski — „Tajemnicza szuflada” — widowisko Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Kubuś” w Kielcach; 15.15 — Losowanie Toto Lotka; 15.30 — „Bank miast” (I) — „Wyszków — Rawa Mazowiecka”; 15.55 — „Ex libris”; 17.05 — „Polskie skrzydła” — teleturniej; 18.10 — „Bank miast” (II); 18.25 — „Piosenki z Klaskonem” — program rozrywk.; (kol.); 20.20 — Z cyklu: „Love story” — ang. film fab. pt. „Spotkanie po latach”; 21.10 — „Bank miast” (III); 21.50 — „Dobry wieczór tu Łódź. Reżyseria — Janusz Rzeszewski (kol.); 22.40 — „Informacyjny magazyn sportowy” (kol.).

2 13.05 — „Sport i zabawa” — program TV NRD; 13.50 — Wojtkowski Film Dokumentalny; 14.20 — „Teleteka melomana”; 14.45 — Finał drużynowych Mistrzostw Świata na Żużlu; 17.15 — „Świat, obywateli, polityka”; 17.45 — „Staroświecki dramat” — radz. film fab. dowz. od 16 l. (kol.); 20.20 — Estrada Poetycka: „Postuchajmy przez chwilę muzyki”. Reżyseria — Wojciech Siemion; 20.55 — Śpiewa ja: Plamieni — program rozrywk. z TV CSRS; 21.35 — „Twarze teatru — Jerzy Trela.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek o godz. 13.25; we wtorek o godz. 7 i 13.45; w środę i piątek o godz. 6.30 i 12.45; w czwartek i w sobotę o godz. 6.30 i 13.45; w niedzielę o godz. 6.30. (b)

ABSOLWENCIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ

JEŻELI PRAGNIESZ WYUCZYĆ SIĘ CIEKAWEGO
I DOBRZE PŁATNEGO ZAWODU — ZAPISZ SIĘ DO

Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy PPBP — 2 w Poznaniu na rok szkolny 1974/1975

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- mechanik maszyn budowlanych,
- murarz - tynkarz,
- monter konstrukcji drewnianych (cieśla budowlany),
- stolarz budowlany,
- betoniarz - zbrojarz,
- monter konstrukcji budowlanej.

Nauka trwa dwa lata (w klasie stolarz budowlany plus
monter konstr. bud. i mechanik maszyn bud. — 3 lata).

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie podwyższone wg nowych zasad:
w I roku nauki — 520,— zł miesięcznie,
w II roku nauki — 600,— zł miesięcznie,
- bezpłatne ubranie szkolne, odzież roboczą i ochronną,
narzędzia oraz inne świadczenia wynikające z układu
zbiorowego pracy w budownictwie,
- zamiejscowi bezpłatne zakwaterowanie w internacie
przyszkolnym, codziennie jednorazowy bezpłatny po-
siłek regeneracyjny - wzmacniający.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze płatną pracę
oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki skierujemy
do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje PPBP-2 w Po-
znaniu, ul. Marchlewskiego nr 128, pokój 100, telefon 650-51,
wewn. 210.

5320-K1

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

posiada możliwość nabycia
ELEMENTÓW PIĘTROWEGO
PAWILONU (biurowca)
typu „Domont”

i POSZUKUJE KONTRAHENTA
dysponującego uzbrojonym terenem
w Poznaniu dla jego budowy do
wspólnego użytkowania.

Po okresie 8 — 10 lat budynek zostanie
przekazany w całości właścicielowi terenu.

Szczegóły do omówienia.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 5778-K1

ZJEDNOCZENIE SPÓŁDZIELNI REMONTOWO - BUDOWLANEJ w Poznaniu, ul. Libelta 6

uprzejmie zawiadamia, że

ZAKŁAD USŁUG KAMIENIARSTWA NAGROBKÓW przy ul. Gnieźnieńskiej nr 36

PRZEJĄŁ ZAŁATWIANIE WSZEL-
KICH SPRAW ZWIĄZANYCH
Z POWYŻSZYMI USŁUGAMI.

Zakład czynny jest codziennie w go-
dzinach od 9 do 13, a w poniedziałki
i piątki w godzinach od 12 do 17.

Dojazd autobusem linii nr 73, plac
Wolności — Miłostowo.

5230-K1

Zakład Samochodów Rolniczych Poznań, ul. Warszawska 349

ZATRUDNI

W CELU NAUKI ZAWODU absolwentów szkół podstawowych

w następujących zawodach:

- ślusarz ogólny,
- blacharz samochodowy,
- ślusarz narzędziowy,
- mechanik pojazdów - kierowca.

Praktyczna nauka zawodu odbywa się
w zakładzie, natomiast zajęcia szkolne
w Przyszkolowej Szkole Zawodowej,
Poznań, ul. Bilgorajska.

Wynagrodzenie:

- I rok — 150,— zł
- II rok — 320,— zł
- III rok — 320 zł/godz.

Po ukończeniu nauki zawodu zakład
gwarantuje zatrudnienie przy bezpo-
średniej produkcji samochodu „Tarpan”

Zakład posiada stołówkę.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw
Pracowniczych — tel. 700-81, wewn. 68.
5299-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego -
Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań, ul. Prze-
mysłowa nr 15/17 — zatrudnią zaraz kandyda-
tów z m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- kowala,
- elektryka - konserwatora,
- ślusarzy - mechaników,
- stolarzy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — I piętro,
pokój 114, w godzinach od 9—14. 5586-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
ryjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon
593-48 — zatrudni
magazyniera części do transp. i sprzętu
budowlanego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w bu-
downictwie. 5584-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Usług Drzewnych
i Szklarskich w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3
zatrudni:

- uczeni w celu nauki zawodu,
- stolarzy meblowych — modelarzy,
- szklarzy,
- ślusarzy,
- elektryka.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d.s. osobo-
wych pod wyżej podanym adresem. 5674-K1

Mieszkanie M-2 w Śremie
— Osiedle Jeziorany, za-
mienie na podobne w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 37266g

Wielki pokój, I piętro,
kwaterunkowy, zamienie
na pokój, kuchnia, łazien-
ka. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 37424g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią, balkonem, łazienką
własną, korytarz wspólny,
śródmieście — na 2 poko-
je z kuchnią mniejszą,
chętne Osiedle Warszaw-
skie lub Grunwald. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 39875g.

Nieruchomości

Sprzedam 0,5 ha, Suchym
Lesie, budownictwo jed-
norodzinne, duży bazar.
Wiadomość: Mieloch, Po-
znań - Piątkowo, Pawłow-
skiego 4. 37298g

Kraków! Sprzedam praw-
nie wykonany super-
komfortowy dom jedno-
rodzinny, z ogródkiem,
duży garaż, ogrzewanie
gazem ziemnym. Kraków,
tel. 650-96 lub oferty
42033 „Prasa” — Kraków,
Wiślna 2. 2115-K2

Kupię dom surowy stan-
ie lub działkę budowlan-
ą, tylko Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37321g.

Spółdzielnia Pracy „OŚWIATA”

Wojewódzki

Zakład Szkolenia w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ◆ KURSY KWALIFIKACYJNE —
mistrzowskie oraz czeladnicze,
- ◆ KURSY SPAWANIA
elektrycznego i gazowego,
- ◆ KURSY DLA ELEKTRYKÓW
ubiegających się o sprawdzenie kwa-
lifikacji (bhp).
- ◆ KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH
budowlanych — dla absolwentów LO,
- ◆ KURSY KOSMETYKI —
dla absolwentek LO
- ◆ KURSY PALACZY centralnego
ogrzewania,
- ◆ KURSY RADIO - TELEWIZYJNE,
- ◆ KURSY KROJU I SZYCIA,
- ◆ KURSY GOTOWANIA I PIECZENIA.

Blizszych informacji udziela oraz zgłosze-
nia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Po-
znaniu przy ul. Klasztornej nr 2, telefon
542-26 — w godz. od 8—18, w soboty do 15.
4970-K1

WSS KAWIARNIA „S W A R O Ż Y C”

w Swarzędzu, ul. Cieszkowskiego 22
telefon 175, wew. 13

ZAPRASZA

na DANCINGI

PRZY UDZIALE PIOSENKARKI

W WTORKI, CZWARTKI i SOBOTY OD GODZ. 19 DO 24 ORAZ
POLECA USŁUGI W ZAKRESIE URZĄDZANIA:

- BANKIETÓW WESELYCH
- PRZYJĘĆ RODZINNYCH
- SPOTKAŃ TOWARZYSKICH

ZAKŁAD POLECA DOSKONAŁĄ KUCHNIĘ, SPRAWNĄ OBSŁUGĘ
i ZAPEWNIĄ PRZYJEMNĄ ATMOSFERĘ.

2217-K2

Praca • Nauka

Potrzebna repasarka — za-
raz. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37430g

Poszukuje solidnego, sa-
motnego, dobrego fachow-
ca ogrodnika do prowa-
dzenia gospodarstwa —
(kwiaty), na terenie mia-
sta Krakowa. Oferty 41398
„Prasa”, Kraków, Wiślna 2.
2070-K2

Przyjmę opiekunkę do 5-
letniej dziewczynki. Może
być z prowincji. Samo-
dzielni pokój. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37360g.

Pisanie na maszynie —
uczę. Pl. Wolności 2 m. 6b
— w podwórzu. 37445g

Kupno • Sprzedaż

Kupię płyty styropianu,
mogą być w kawałkach.
Tel. 713-07. 37371g

Kupię nowy kociuch me-
ski, Ul. Gostyńska 113.
godz. 15—20. 39735g

Radioodbiorniki „Pionier”
— 300,— zł, EAW 500 — zł,
magnetofon „Piosenka”
1.000,— zł, z półroczną
gwarancją, sprzedawca
zrzesz naprawy. J. Ma-
śliński, Poznań, Strzelec-
ka 39 m. 14. 37403g

Sprzedam nową maszynę
deweloperską dwupłytkową,
indyjską (9.000,— zł). Osie
dla Boh II Wojny Świa-
towej 38 m. 21 — po go-
dzinie 18. 37479g

Okazyjnie sprzedam MZ
ES 250/1 z kaskami oraz
wózek dziecięcy głęboki.
Poznań, Zagórze 14 m. 2.
37477g

Sprzedam wózek głęboki.
Narewka 7. 37349g

Samochody

Kupię Trabantę 601, uży-
wanego lub Syrenę. Oferty
z ceną „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37370g.

Sprzedam „Zuka” typ
AO-3 z silnikiem górno-
zaworowym stan bardzo
dobry. Jerzy Gawał Gró-
jec Wielki, pow. Wolsz-
tyn. 2297-K2

Sprzedam Skodę 1000 MB,
1967, dzwonić tel. Kościół
30-34, do godz. 15, oprócz
niedzieli. Wojciech Wojski
chowski, Kościół, Gostyń-
ska 65a. 37391g

Filmowiec, kupi samo-
chód przedwojenny. Oferty:
„378388” Biuro Ogło-
szeń Warszawa, Poznań-
ska 38. 2206-K2

Sprzedam Trabantę, rok
1972, w idealnym stanie.
Informacje: tel. 680-580,
po godz. 15.30. 39995g

Lokale

Młode małżeństwo, otrzy-
mujące mieszkanie spół-
dzielcze 1977 r. poszuku-
je pokoju, ewentualnie
nieumeblowanego. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37395g.

Poszukuje pokoju z kuch-
nią, Piatne 10 lat z góry.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 37392g.

Studentka, poszukuje po-
koju w obrębie ul. Mar-
chlewskiego. Adres: Lud-
wika Ledwa, 64-100 Lesz-
no, ul. Komuny Paryskiej
13 m. 7. 37417g

Cukrownie Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Państwowe w Poznaniu — Cukrownia „Gnie-
zno” w Gnieźnie, zatrudni na okres kampanii
przerobu i odbioru buraków cukrowych od
15 września 1974 r.

- robotników (mężczyzn i kobiety),
- pracowników umysłowych
do pracy w Cukrowni oraz na terenowych
punktach skupu w Lednogórze, Pierzyskach,
Oborze, Dziedzicowie, Dębniczy, Rybnie, Gniez-
no — Las pow. Gniezno, oraz w Gulczewie
pow. Września i we Wrześni.

Wnioski na stanowiska pracowników umy-
ślowych wraz z życiorysem i zaświadczeniem
z ostatniego miejsca pracy, prosimy kierować
pod adresem Cukrowni „Gniezno” ul. Wrze-
śnińska 28 kod 62-200 Gniezno — Dział Kadr.
1601-K2

WPPMs w Poznaniu - Zakłady Mięsne w Kole
zatrudnią zaraz:

- 5 technologów mięsa — z wykształce-
niem wyższym,
- 10 technologów mięsa — z wykształce-
niem średnim,
- wykwalifikowanych robotników w zawo-
dzie rzeźniczo-wędliniarskim — z ukoń-
czoną ZSZ, dyplomem czeladniczym lub
dyplomem mistrzowskim,
- 2 elektroników — z wykształceniem wyż-
szym i 3-letnią praktyką, wskazana jest
znajomość języka angielskiego.

Sprawy socjalne oraz płacowe do uzgodnie-
nia na miejscu.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje
Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodo-
wego Zakładów Mięsnych w Kole, 62-600, ul.
Toruńska 242, tel. 105-22, wewn. 137, w godz.
od 7—15 z wyjątkiem sobót. 2147-K2

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznań-
skich przyjmie zaraz na stałe nast. pracow-
ników:

- bufetową
- pomoc bufetowej
- sprzątaczkę
- dozorców na 3 zmiany
- pracowników fizyczne do sprzątnięcia te-
renu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Służb Pracowniczych Z. MTP w Poz-
naniu, ul. Głogowska 14 (parter) w godz. od 11
do 13. 5894-K1

Centrum! Zamienie dwa
małe pokoje, kuchnia,
balkon, c.o., w.c. stare bu-
dowlstwo III p. ofie. na
M-2 równorzędne. Peryfe-
rye nie wyklucone. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 37100gpr.

Szczecin — dwa mieszka-
nia dwupokojowe, kuch-
nia, c.o. zamienie na trzy
pokoje kuchnia, c.o.
kwaterunkowe w nowym
budownictwie w Pozna-
niu, wiadomość Luboń 3,
ul. Lipowa 24a. 38055g

Pracująca poszukuje po-
koju z wygodami w cen-
trum. Informacje tel.
545-46, w. 2, godz. 7—15.
39388g

Oddam pokój komforto-
wy studentce lub studen-
twi wziętnemu — cen-
trum. Adres wskaże „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
39688g.

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych
PT w Poznaniu, ul. Wolczyńska 46/48 zatrudni:

- kobiety do prac sezonowych w miesiącu
wrześniu,
- st. referenta d/s technicznych,
- referenta d/s transportu.

Blizszych informacji udziela Sekcja Kadr
telefonicznie, tel. 67-90-71, w. 28, lub osobiście,
ul. Wolczyńska 46/48. 6002-K1

Pracownika z wyższym wykształceniem tech-
nicznym lub ekonomicznym oraz praktyką w
zakresie inwestycji — zatrudni na stano-
wisku kierownika Sekcji Inwestycyjnej

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych
w Poznaniu, ul. Starołęka 31. 5639-K1

Przetarg

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu
i Spedycji „Transped” w Poznaniu, Stary Ry-
nek 44, ogłasza:

1. I PRZETARG NIEOGRANICZONY na
sprzedaż samochodu marki „ZUK” ty-
pu AO-3, nr inw. 595, nr rej. PM 82—51,
75 proc. zużycia,
cena wywoławcza — 42.500,— złotych.
W przetargu mogą brać udział jednostki
gospodarki nieuspołecznionej oraz osoby
fizyczne, które przedstawia dowód wpłaty
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej.
2. I PRZETARG OGRANICZONY na sprze-
daz
— ciagnika siodłowego marki „STAR”
— typu C-25, nr inw. 397, nr rejestr.
PI 35—74, 75 proc. zużycia,
cena wywoławcza — 47.500,— złotych,
— naczepy siodłowej marki ZBNS — Ko-
żuchów, typu D-60, nr inw. 397, nr
rejestr. — P 02941, 70 proc. zużycia,
cena wywoławcza — 11.100,— złotych.

W przetargu mogą brać udział jednostki gos-
podarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne,
które przedstawia zaświadczenie wystawione
przez wydział komunikacji oraz dowód wpłaty
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej.

Przetargi odbędą się w dniu 23 września
1974 roku o godz. 11 na terenie Oddziału Prze-
ładunkowo - Transportowego w Poznaniu, uli-
ca Lutyczna 93.

Pojazdy można oglądać w miejscu garażowa-
nia jak wyżej w godzinach od 9—14.

5805-K1

Kupię mały domek z o-
gródkiem, może być gos-
podarczy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 37355g

Gospodarstwo 5,6 ha z za-
budowaniami w Szadku,
woj. Łódź — sprzedam.
Wiadomość: Promiński,
Zduńska Wola, Browarna
7/3. 2294-K2

Domek, 3 pokoje, kuch-
nia, wygodny, pomieszcze-
nia warsztatowe, duży o-
gród, nad jeziorem w Kle-
kru, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37384g.

Parcelę pod zabudowę 880
m², w Mosinie przy ulicy
Długiej 2 — sprzedam naj-
więcej oferującemu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37432g.

Sprzedam działkę budowlaną 1980 m², oparko-
waną w Kiekrzu. Adres
wskaże „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 37410g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne z zabudowaniami o
obszarze 3 ha. Ewa Pie-
trzykowska, Wilkowice
64-142, pow. Leszno.
37438g

Różne

Unieważnia się pieczęć
o treści: Tadeusz Grzy-
mała, Kościół, ul. Wios-
ny Ludów 6/3 — Usługi
przewozowe. 37228g

Wezmę w dzierżawę po-
mieszczenie na lakiernię
samochodową lub przy-
jęcie współpracy. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37289g.

Uszczelnianie okien taś-
mą aluminiową importo-
waną. W. S. P. „Usługa”,
Poznań, Mickiewicza 27
m. 1, tel. 479-81. 37102g

Kożuch, futra czyszcze
mechanicznie, farbuję.
Gromadzka 14 Winogro-
dy. 36995g

Posiadam 120 m² pomie-
szczeń produkcyjnych. Oczek-
uję propozycji. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40241g.

Matrymonialne

Pogodna, kulturalna wdo-
wa, rencistka po 60, nie-
zależna, mieszkanie w Po-
znaniu — posłubi kultural-
nego pana bez nałogów.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37173g.

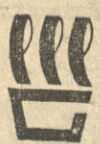
Rozwiedziona lat 28, nie
z własnej winy, rzemieś-
lnik, z mieszkaniem — po-
zna panią do lat 30 —
wzrost 170. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37287g

Rozwiedziona lat 37, bez-
dzietna, z mieszkaniem,
wykształcenie wyższe —
pozn kulturalnego pana.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37337g.

Inżynier, kawaler lat 37,
wzrost średni, o różnych
zainteresowaniach — po-
zna odpowiednią pannę —
celu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36906g.

Rozwiedziona, lat 34, wy-
kształcenie średnie, z syn-
kiem, pozna sympatyczne
go pana w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37205g

Technik ogrodnik po 60,
wysoki, z Poznania, na-
wiąże kontakty przyja-
cielskie z panią, która
pragnęłaby spędzić koniec
lata na niedzielnych wee-
kendach samochodowych
i może wspólnie resztę 77
cia. Poważne oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
36945g.



Informacje o usługach POZNAŃSKIEJ GASTRONOMII

UZYSKASZ W PUNKCIE INFORMACJI O USŁUGACH

— DOM USŁUG — Czerwonej Armii 52/56

W GODZINACH: od 7 — 19, telefon 566-66

UWAGA! w niedzielę, dnia 8 IX br.

Punkt Informacji czynny w godz. od 9 — 17.

6058-K1

UWAGA!

P.T. CZYTELNIKU!

UWAGA!

TYLKO W MIESIĄCU WRZESNIU
KAŻDY LOS LOTERII KSIĄŻKOWEJ WYGRYWA!

Za każdy los — „Dom Książki” — wydaje
2 książki z serii „Bitwy — Kampanie — Dowódcy”.

Losy do nabycia: we wszystkich księgarniach oraz na kiermaszach książek, w dniu 7 i 8 września,
ul. Maratońska, pl. Wolności, al. Stalingradzka.

6009-K1

Praca • Nauka

Potrzebna dochodząca po
moc domowa na 3 godzi-
ny dziennie po południu
Ratajczaka 40 m. 5, tel.
522-40. 38970g

Specjalista — ogrodnik,
samotny poprowadzi o-
grodnictwo lub przystąpi
do spółki. Oferty kiero-
wać 65-958 Zielona Góra
3, skrytka pocztowa 63.
2293-K2

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 39179g

• Sprzedaż

Sprzedam MZ/2 stan ide-
alny Poznań, ul. Jackow-
skiego 30 m. 31. 39830g

Sprzedam Rubin 707p ko-
lor (gwarancja), radio z
adapterem Tesla-stereo
(radiola), płyty stereo.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 39669g.

Poziomki bezpędlowe sil-
ne sadzonki, flance, 1 zł
polecam, wysyłam za za-
liczeniem Krzysztof Brze-
ziński, 60-340 Poznań Osle
dla Piewiska Łakowa pod
lasem Ogrodnictwo. 37774g

• Samochody

Naprawa wałów korbo-
wych, szlifowanie cylin-
dów Wartburg, Syrena,
motocykle, Stanisław Ma-
kowski Poznań, Jeżyce
Szczęsna 11 przy Botani-
ku tel. 411-157. 39074g

Sprzedam Warszawę 223,
rok produkcji 1969 Poz-
nań, Podchorążych 25
oglądać od godz. 16-19.
39395g

Protektory zosowe oraz
terenowe (zimowe) Fiata,
Moskwicza, Skody, Wart-
burga, Zastawy, Syreny
nakłada Warsztat Wulka-
nizatorski Poznań, Kra-
szewskiego 26, tel. 471-84.
39103g

• Nieruchomości

Piętro domu, blisko tram-
waju, kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37474g.

Sprzedam ogród sadowni-
czy-ogrodniczy 2500 m² —
Łazarz, Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 37485g

• Lokale

Kiekrz, Puszczykowo —
na 2 lata, młode małżeń-
stwo, pracownicy nauko-
wi, poszukują nieumeblo-
wanego pokoju. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37481g.

SKLEPY „SPOŁEM“ PSS — ZAPRASZAJĄ i polecają na sezon jesienno-zimowy:



• DLA PAŃ — PŁASZCZE, KURTKI SUKIENKI

— ul. Czerwonej Armii 29
— ul. Paderewskiego 6
— ul. Dąbrowskiego 8
— Dom Handlowy „ALFA”

• DLA PANÓW — PŁASZCZE, KURTKI, UBRANIA, SZALIKI

— ul. Wrocławska 6
— ul. Dąbrowskiego 8
— Dom Handlowy „ALFA”

• OBUWIE DLA PAŃ, PANÓW I MŁODZIEŻY

— ul. Wrocławska 15
— ul. Walki Młodych 1.

5765-K1

Przyjmę 3 uczniów na po-
kój. Narewka 7. 37348g

Poszukuję garażu, okoli-
ca placu Waryńskiego.
Zgłoszenia: tel. 437-42, od
godz. 20. 37209g

• Matrymonialne

Panna lat 27, materialnie
niezależna, wykształcenie
wyższe, miła, wesoła, zgra-
bna, pozna odpowiednio-
wano pana. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 37427g.

Rencista samotny, z mie-
szkaniem — pozna, rów-
nież samotną towarzys-
kę życia, w wieku około
70 lat, w celu matrymo-
nialnym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37237g

Kawaler lat 23, pozna pan-
nę wzgl. wdowę, wzrostu
średniego do lat 30, z wy-
kształceniem średnim (bez
dzieci). Zdjęcia mile wi-
dzące. Zwrot i dyskrecja
zapewnione. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 37388g

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” 61-707 Poz-
nań, Libelta 29, poleca
swoje usługi w kojarze-
niu małżeństw. Czynne
godz. 16-19. 39306g

Poznam w celu matrymo-
nialnym pana, lat około
50, inż. rolnika, zamilowa-
nego w swoim zawodzie,
który poprowadziłby go-
spodarstwo ogrodnicze
(kwiaty), na terenie mia-
sta Krakowa. Oferty —
41396 „Prasa”, Kraków,
Wiślna 2. 2099-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 września 1974 r. w wieku 71 lat,
zakończyła swój pracowity żywot po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św. moja najdroższa żona,
nasza kochana matka, ciocia i kuzynka,
śp.

ELŻBIETA MAĆKOWIAK
z domu Spritulla

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 IX. 1974 r.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w
Środzie Wlkp.

W smutku pogrążona

rodzina

Środa Wlkp., Poznań, Kamionki,
Grodzisk Maz., Warszawa,
Hagen — Haspe, New York. 40144g

Dnia 3 września 1974 r. zmarła długolet-
nia pracownica Poznańskich Zakładów
Zielarskich w Poznaniu

GABRIELA ZYBER

Zmarła zyskała sobie u załogi zakładu
opinię wzorowego, pracowitego i sumien-
nego pracownika.

Dyrekcja Zakładu, Rada Zakładowa
i załoga składają Rodzinie Zmarłej wy-
razy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm.
o godz. 10.50 na Górczynie.

Rada Zakładowa, załoga,
Dyrekcja Zakładu
Poznańskich Zakładów Zielarskich
„HERBAPOL”

5890-K1

Dnia 4 września 1974 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 81, nasza
najukochańsza matka, teściowa, babcia
i prababcia, śp.

JADWIGA WOLSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
7 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 30 m. 16. 40169g

Dnia 3 września 1974 r. zmarł opatrzone
Sakramentami św. nieodżałowany naj-
ukochańszy ojciec, najlepszy, najtroskliw-
szy dziadziuś, brat, szwagier i wujek, śp.

MARIAN ZENON

BUDZISZEWSKI — BUDZISZ
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski „Polonia Restituta”

W Zmarłym straciłmy najwierniejsze-
go przyjaciela i opiekuna.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia
7 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim bólu pogrążeni

córka, wnuk i rodzina

40133g

W dniu 3 września 1974 r. zmarł w wie-
ku 66 lat, były długoletni pracownik Pań-
stwowych Gospodarstw Rolnych

**inż. rolnictwa
JERZY KULCZYCKI**

odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i od-
danego pracownika rolnictwa Ziemi Wrze-
sińskiej.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
Podstawowa Organizacja Partyjna
Przedsiębiorstwa PGR Chwaligowo

40154g

† Dnia 5 września 1974 r. zmarła po
ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 67,
opatrzona Sakramentami św. nasza naj-
ukochańsza matka, teściowa, babunia, sio-
stra, bratowa i ciocia

HELENA MOSKALIK
z domu Waśkowiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm.
o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na
Starolecie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

syn, synowa, wnuczka i rodzina

40139g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 6 września 1974 r. po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
lat 83, opatrzona Sakramentami św., za-
kończyła swoje pracowite, pełne poświę-
cenia życie całym sercem nam oddana
najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

LUDGARDA WANIOREK
z domu Bdziolek

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm.
o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki
i rodzina

Poznań, Żupańskiego 7 m. 9. 40201g

† W dniu 6 września br. odszedł do Bo-
ga w 61 roku życia i 34 roku kapłań-
stwa śp.

ks. LUCJAN LUBIŃSKI

proboszcz parafii św. Stanisława w Ry-
dynie, były długoletni prefekt w Poznaniu.

Wprowadzenie zwłok do kościoła para-
fialnego w Rydynie w niedzielę, dnia
8 września br. o godz. 16.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 9 września br. w Rydynie o godz. 16.

Prosimy o modlitwę za naszego drogie-
go Brata.

ks. Bogdan Stręczyński, dziekan
i księża dekanatu kroboskiego

40251g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 6 września 1974 r. zmarł mój naj-
droższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pra-
dziadek, przeżywszy lat 76

MICHAŁ PRZEWOŹNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

40158g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 wrze-
śnia 1974 r. zmarł nagle nasz kochany mąż,
ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KORNOBIS

były kapelmistrz i dyrygent, zasłużony
dla śpiewactwa wielkopolskiego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
8 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Wi-
rach.

W smutku pogrążeni

żona z córkami, zięciowie
oraz wnuki

Luboń, 1 Maja 11. 40168g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 5 września 1974 r. zmarła opa-
trzona Sakramentami św. w 80 rocznicę
urodzin, śp.

MARIA BUDZYŃ

z domu Dobicka

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim

synowie z rodzinami

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

40171g

S. † p.

JANINA WEINERT

nasza droga siostra i ciocia zakończyła ży-
cie pełne cierpienia.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do ko-
ścioła, a po mszy św. na cmentarz Świę-
tej Trójcy w sobotę 7 września 1974 r.
o godz. 14.45.

Stroskani

siostry i brat z rodzinami

Koźmin Wlkp. ul. Klasztorna 12.

40194g

KOLEŻANCE

mgr. GENOWEFIE MISIAK
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci ojca

FRANCISZKA NOWAKA

składają

Dyrekcja, koleżanki i koledzy,
młodzież i Komitet Rodzicielski
VIII Liceum Ogólnokształcącego
Im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

39718g



ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
„KOZIOŁKÓW”.
Czeka na Ciebie wysoka
wygrana oraz premia na
końcówkę banderoli.
5965-K1

**ZASADNICZA
SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA**
Zakładów Metalurgicznych
„POMET”

w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

przyjmuje dodatkowo kandydatów
na Nowy Rok Szkolny

SZKOŁA KSZTAŁCI
w następujących zawodach:

- tokarza — chłopców i dziewcząt,
- formierza odlewnika — chłopców.

Klasa pierwsza będzie miała rozszerzony
program wychowania fizycznego ze spe-
cjalnością w piłce nożnej (chłopcy).

W okresie 3-letniej nauki uczeń otrzymuje
wynagrodzenie miesięczne w z a w o d z i e:

— tokarz — klasa pierwsza — 250 zł
— klasa druga — 420 zł
klasa III 6 zł na godz. = ok. 1.200 zł mies.

— formierz — klasa pierwsza — 480 zł
— odlewnik — klasa druga — 600 zł
— klasa trzecia — 6,50 zł
na godz. = ok. 1.300 zł mies.

W zawodzie formierz - odlewnik uczniowie
klasy drugiej mogą otrzymać premię
w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.
Ponadto uczeń otrzymuje:

- bezpłatne umundurowanie o warto-
ści 2.000 zł (dwa razy w ciągu 3-let-
niej nauki),
- bezpłatną odzież roboczą,
- urlop wypoczynkowy,
- od drugiej klasy deputat węglowy
(ekwiwalent pieniężny),
- udział w zakładowym funduszu na-
gród (13 pensja),
- bezpłatny codzienny posiłek podczas
zajęć szkolnych.

Po ukończeniu tut. Zasadniczej Szkoły
Zawodowej — Zakład gwarantuje:

- zatrudnienie na dobrych warunkach
pracowych, bez stażu pracy;
- możliwość kontynuowania nauki
w Technikum przyzakładowym;
- po roku pracy ubieganie się o uzu-
pełnienie wkładu mieszkaniowego,
a po założeniu rodziny przyspieszone
przydzielenie mieszkania,
- przydział czasowy w zakładowym
osrodkuczasowy nad morzem;
- przy zachowaniu ciągłości pracy
ekwiwalent z tytułu wysługi lat
(wlicza się pobyt w szkole przyza-
kładowej).

Warunki przyjęcia:

TEATR

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Boccaccio”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkole malowane”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORA (Scena Młodych) — g. 10 i 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ Notec: „Znakomity piątek”.
CZARNKÓW: „Grac”.
GNIEZNO Lech: „Osobliwa miłość”.
GOSTYŃ: „Pechowy żołnierz”.
JAROCIN: „Jeździec bez głowy”.
KALISZ Kosmos: „Wspomnienia generała”; Oaza: „Potop”; Stylowe: „Potop”.
KEPNO: „Układ”.
KŁODAWA: „Mania wielkości”.
KOŁO: „Nie będę cię kochać”.
KONIN Centrum: „Potop”; Gornik: „Potop”.
KOSCIAN: „Poczekam aż zabijesz”.
KROTOSZYN: „Cenny łup”.
KRZYŻ: „Nie ma mocnych”.
KORNIK: „Francuski łącznik”.
LESZNO: „Potop”.
MIEDZICHÓD: „Cenny łup”.
NOWY TOMYŚL: „Wynajęty człowiek”.
OBORNIKI: „Pojedynek na wieże”; „Tajemnica Aleksandra Dumasa”.
OSTROWO: „Zaproszenie”; Słońce: „Porwanie”.
OSTRZESZÓW: „Komandosi”.
PIŁA Iskra: „Jak to się robi”; Koral: „Gniazdo”; Sokół: „Po drugiej stronie słońca”.
PLESZEW Hel: „Janosik”; Płońsk: „Haiti — wyspa przeklęta”.
RAWICZ: „Zazdrość i medycyna”.
ROGOŹNO: „Niech bestia zdycha”; „Zawieszeni na drzewie”.
RYCHTAŁ: „Na wyłot”; „Przygody Robinsona Kruzo”.
SŁUPCA: „Chłopi”.
SREM Klubowe: „Łobuz”; Słonko: „Pójdźcież nad sadem”.
ŚRODA: „Wykręć szpiega”.
SZAMOTUŁY: „Sanatorium pod Klepsydrą”.
TRZCIANKA: „Śmiałość”.
TUREK: „Nagrody i odznaczenia”; „Podróż w XXX-lecie”.
WĄGROWIEC: „Znakomity piątek”.
WOLSZTYN: „Niebieskie jak Morze Czarne”.
WRZESNIA: „Szpital”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. I: „Westminster”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Przeboje Opery Leśnej — Sopot 74; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Gra Wes. Montgomery; 10.03 Z polskich oper — S. Moniuszko: „Pani”; 10.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 15; 10.40 Z nagrań zespołu „Brasil 77”; 10.45 Transm. z Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 11.1 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25 Mini-recital Marka i Wacka; 12.40 Koncert żywych; 13 „Powstańcie, powstańcie, muzyka na nogi!” — mel. lud.; 13.30 Mel. trzech Strausów; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Przeboje nastolatków; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Swingujące zespoły; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Radiokurier — magazyn; 17 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 17.30 Transm. ze stadionu olimpijskiego we Wrocławiu II części meczu piłkarskiego Polska — Francja; 18.15 Muzyka i Aktualności; 18.40 Non stop przebojów; 19.15 Transm. Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 19.45 Z księgarskiej lavy; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.43 „Blues and rock” W. Skowrońskiego; 22.15 „Ballady Tadeusza Chybi”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korrespondencja z zagranicą; 23.10 Sobotnia dyskoteka; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny Warszawa-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 8.35 Magazyn Publicystyki Naukowej; 8.55 „Muzyka spod strzechy”; 9 Polskie pieśni ludowe w oprac. chóralnym w nagraniu Chóru Rogozi. PR i TV we Wrocławiu; 9.20 Bez pieczęci na jezdni zaleję od nas samych; 9.30 Jazz; 9.40 Muzyka polskiego baroku — z nagrań Zespołu „Con moto na cantabile”; 10 Teatr PR — Studio Współczesne; 10.45 Bedrich Smetana: „Poemat symf. „Weltawa”; z cyklu: „Moja ojczyzna”; 11 Maria Callas śpiewa Pucciniego; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 „Od Tatr do Bałtyku” — mel. lud. ze Śląska; 12.05 W sobotnie południe — koncert; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Hektor Villa-Lobos — „Odkrycie Brazylii”; 14 Słuta Symf. z chórem; 15 „Miejsce w samochodzie do Jugosławii” — opow. J. Keller; 15.35 Mi-

400 autobusów przywiezie dożynkowych gości

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych, pierwsi goście dożynkowi z całego kraju, zaczęli przybywać do Poznania i innych miast województwa poznańskiego. Przyjeżdżają oni głównie autobusami, których 400 zarezerwowano do tego celu. Stawia to określone zadania przed Służbą Ruchu MO i innymi instytucjami odpowiedzialnymi za sprawny przewóz dożynkowych gości.

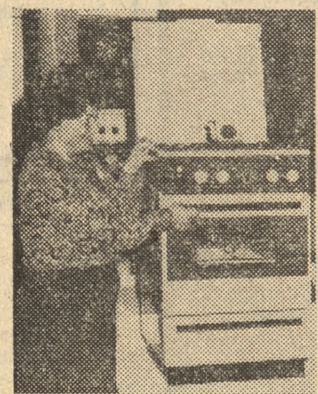
Problemy komunikacyjne jakie wyłoniły się w związku z powierzeniem Poznaniowi organizacji Centralnych Dożynek, na wiele tygodni naprzód zostały rozpracowane przez gro specjalistów. Rzecz w tym, by ta masa autobusów i innych pojazdów, mogła sprawnie poruszać się po ulicach Poznania i szosach naszego województwa. Specjalnemu przeszkoleniu poddano też wszystkie osoby, które będą pilotały poszczególne grupy, przez wodników itp. W pobliżu Stadionu im. 22 Lipca, przy nowym odcinku ul. Jerzego, przygotowano obszerny parking, przeznaczony wyłącznie dla autobusów przywożących dożynkowych gości.

Delegaci poszczególnych województw na Centralne Dożynyki — 1974, przewiezieni będą także po Wielkopolsce autobusami. Każdą grupę pilotować będą funkcjonariusze MO i przewodnicy. Opracowano też dokładny harmonogram przejazdu do Poznania, tak aby uniknąć tłoku na ulicach i przed bramami Stadionu. Autobusami przyjadą również ci mieszkańcy województwa poznańskiego, którzy otrzymają za prośbą na uroczystości Centralnych Dożynek, powinni raczej skorzystać ze środków masowej komunikacji miejskiej, bowiem trudno będzie zaparkować samochód w rejonie Stadionu. Warto jednak nieco wcześniej wyjść z domu (początek imprezy na Stadionie prze widziany jest na godzinę 10), gdyż już od godziny 8.50 wstrzymanie ruchu tramwajowy i autobusowy na następujących ulicach: Dzierżyńskiego (na odcinku od Rynku Wildeckiego do Marchlewskiego), Marchlewskiego (od Gwardii Ludowej do Ronda na Ratajach), Bema (od Marchlewskiego do Czechosłowackiej). Na tych samych ulicach pozostały ruch kołowy wstrzymany zostanie już o godz. 8 rano. Przejżdżać będą mogły tylko pojazdy posiadające specjalne przepustki. Wznówienie ruchu nastąpi około godz. 14.

W Szamotulskim Nauczycielskie domy

Dobiega końca budowa 4 domów nauczycieli w tym powiecie. Do nowych nowoczesnych wyposażonych mieszkań wprowadzą się jeszcze tego roku razem 22 rodziny pedagogów w Duszniakach, Kaźmierzu, Obrzycku i Ostrorogu. W miejscowościach tych rozwiązany zostanie dzięki temu problem mieszkań dla kadry nauczycielskiej. (bop)

Medal dla Wronek



Furorę na Targach Krajowych „Jesień-74” zrobili kucharki gazowe produkcji Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Biały. Dwa typy tych kuchni, które dostarczane będą na rynek w ilości 35 000 sztuk w roku przyszłym, zdobyły złoty medal w targowym konkursie pod nazwą „Dobre i ładne — Poszukiwane”. Na zdjęciu: kierowniczka działu zbytu Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Biały — Teresa Górnicka demonstruje zalety jednej z medalierek. (k)
Fot. — H. Kamza

ni-przebieg folklorystyczny — 14.15 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 „Uroda życia” — reportaż literacki; 14.35 Józef Haydn: Symf. D-dur nr 57; 15 Pro gram dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Gra fletista Herbie Mann z tow. Ork. Olivera Nelsona; 15.50 Rośliny z Nia razem — Ewa Lipska; 16 „Człota” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.25 „Listy spod lipey” — felieton; 17.40 Audycja aktualna; 17.50 Radioprezentacja; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 Radiolatornia — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Współczesna muzyka Brazylii; 19.15 Jezw angielski; 19.30 „Matysławowie”; 20 Bohdan Paprocki śpiewa pieśni kompozytorów polskich; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 D. Milhand: Koncert na 2 fortepiany i perkusję; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.45 Gra zespołu Marca Lefevrier’a; 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki — Rachmaninow; II koncert c-moll; 22.30 Radiowariete; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka dobrano — W. A. Mozart: Zart muzyczny F-dur.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagrywka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Muzyka planetarium; 9 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 9; 9.10 Koncerty brandenburskie Bacha; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interdado — magazyn muzyczny; 10.15 Przewodnik popularno-naukowy; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Od zmkroku do świtu” — odc. 13; 11.50 Początkowa dżw. z Grecji; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Bossa nova scatem; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” —

Poznańskie dekoracje



Dla amatorów wędkarstwa

Każdego roku rośnie liczba amatorów wędkarstwa i nie w tym dziwnego, skoro dostarcza ono tyle satysfakcji, stanowiąc równocześnie doskonałą formę relaksu. Chcąc zatem szerzej zaspokoić istniejące zapotrzebowanie na sprzęt wędkarski — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, podjęło decyzję o uruchomieniu specjalistycznego sklepu.

W uzyskanym w tym celu od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odzieżowego pomieszczeniu, znajdującym się przy ul. Dzierżyńskiego 79, przeprowadzono już niezbędne prace remontowe i adaptacyjne.

Warto dodać, że spory wybór sprzętu krajowego wzbogacił się także o import z Japonii, Niemiec, Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego. (pik)

Wystawa zwierząt hodowlanych

W dniu od 7 — 8 bm. trwać będzie w Wągrowcu, X Rejonowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych, podczas której zostaną zaprezentowane najlepsze okazy z powiatów chodzieskiego, czarnkowskiego, gnieźnieńskiego, obornickiego, trzcińskiego i wągrowieckiego. Otwarcie wystawy przewidziane jest 7 bm. o godz. 17, po czym nastąpi wręczenie dyplomów oraz prezentacja na grodzonych zwierząt. W kinie wystawowym będą wyświetlane filmy o tematyce hodowlanej. (emp)

Centrum usługowe w Rawiczu

O rawickim modelu usług mówiono i pisano wiele, a przyszłowiowy słupek milowym w przemianach, jakie w Rawiczu w tym względzie zachodzą, stać się ma uruchomienie centrum usługowego w nowo zbudowanym pasażu. Znajdą tam miejsce punkty usługowe wielu branż.

Koszt tej inwestycji — mówi prezes Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w Rawiczu, Waldemar Pałasz — wyniesie 4,5 miliona złotych. Koncepcja budowy centrum zrodziła się w jesieni 1972 roku. Ukończenie przewidywano pierwotnie na rok 1975, jednak teraz wiadomo już, że nastąpi to jeszcze w tym kwartale.

Według projektów i zamierzeń realizatorów ma to być obiekt rewelacyjny tak pod względem architektury, jak i funkcjonalności. Wykonane dotychczas przez Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane prace, wskazują na to, że gotowy obiekt spełni owe oczekiwania.

Usługi świadczone tu będą kompleksowo, znaczy to, że obejmą całą grupę usług, które zwykło nazywać się bytowymi. Znajdą tu więc miejsce takie placówki jak: krawiectwo damskie, męskie, kuśnierstwo, szewstwo, dalej malarstwo pokojowe, szklarstwo. Tu też mieścić się ma gabinet lekarsko-dentystyczny i punkt przepisywania na maszynie. Obecnie trwają też dyskusje, czy w jednym z dotychczas „nieobsadzonych” pomieszczeń urządzić punkt usług introligatorskich, czy raczej sklep z wyrobami miejscowych spółdzielców.

Oddanie centrum usługowego do użytku wymagało wcześniejszego przygotowania odpowiednich kadr. Z tym do niedawna był kłopot. Teraz, dzięki odpowiedniemu szkoleniu udało się go zlikwidować. Wciągnięto młodych — 28 osób uzyskało dyplomy mistrzowskie.

Dużą wagę przywiązuje się też w Rawiczu do kulturalnej obsługi klientów, oraz do właściwego wyglądu i wyposażenia punktów usługowych. W tym roku 8 placówek w mieście i powiecie odnowiono. Powstał ponadto znacznie większy i nowoczesniejszy niż do tej pory zakład kuśnierski, bo chociaż zwykle latem kuśnierze nie mieli co robić, w tym roku zainteresowanie ich usługami było tak duże, że wymagało powiększenia zakładu. Wkrótce sieć usługowych placówek powiększy się o kolejny zakład krawiectwa damskiego.

W Rawiczu działa też punkt informacji o usługach. Osobiście lub telefonicznie dowiedzieć się można kto, co i gdzie wykonuje. Na razie jednak punkt ten nie cieszy się zbyt wielką popularnością, z pewnością zmieni się to, kiedy mieszkańcy Rawickiego przyzwyczają się do tego udogodnienia. (len)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Cztery damy i as” — film fab. prod. franc. (kolor); 13.45 — TTR — Matematyka, 1. 20: „Ciąg liczbowy”; 14.30 — TTR — Uprawa roślin, 1. 14; 15.15 — Teleekłama; 15.30 — Nie tylko dla pań; 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16 — Dziennik (kolor); 16.10 — Rolnictwo 74; „Rozwój hodowli” (kolor); 16.20 — Sprawozdawcy Magazynu Sportowy w tym: Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce (kolor — Rzym) oraz mecz piłki nożnej Polska — Francja (kolor); 18.20 — Dla dzieci — „Sobótka” (kolor); 18.50 — Pieśni i tańce Pińskich Górali — Bulg. program folklorystyczny (kolor); 19.20 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.20 — „Cztery damy i as” — film fab. prod. franc. (kolor); 21.50 — „Pegaz” — magazyn kulturalny; 22.35 — Dzieńnik (kolor); 22.55 — Informacyjny Magazyn Sportowy w tym: Kronika Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie (kolor); 23.25 — Spotkanie z biblioteką francuska w Warszawie (kolor).

PROGRAM II: 17.25 — Witaminy — film fab. prod. bulg. (kolor); 18.15 — „W galerii” — rep. filmowy (kolor); 18.40 — Mała encyklopedia zwierząt, odc. 12: „Krokodyl” — ser. film dokum. prod. franc. (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 Z cyklu „Klasyfikacja humoru”; „O panach, wójtach i plebanach”; 21.05 — 24 godziny (kolor); 21.15 — Muzyczny wieczór w Dreźnie — program TV NR2; 21.55 — „10 dni bezpłatnego urlopu” — film fab. prod. bulg.

PROGRAM III: 7.30 Postępująmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Niedzielne ryt-